NUMER 123.

DZIENNIK POWSZECHNY

21 Maja / 2 Czerwca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 2 Czerwca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ROZKAZ
do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 16 (28) Maja 1863 r.

I. PRZEZ NAJWYŻSZY ROZKAZ JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

w St. Petersburgu d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1863 r. (Nr. 8).

Uwolniony od obowiązku:—Na własne żądanie: Stały Członek Rady Stanu Królestwa Polskiego Hrabia Kazimierz *Starzeński.*

w Carskiem Siele dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1863 r. (Nr. 9).

Mianowany:—Stały Członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, Gubernator Cywilny Radomski Aleksander *Ostrowski*, Dyrektorem Głównym Prezydującym w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

Otrzymuje przedłużenie urlopu za granicą: — Prezes Komisji Emerytalnej Królestwa Polskiego, Radca Tajny *Trembicki*, do d. 19 Września (1 Października) r. b.

II. PRZEZ POSTANOWIENIE NAMIESTNIKA JEGO CESARSKO - KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w KRÓLESTWIE POLSKIEM.

W Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.—Otrzymuje urlop za granicę: — Senator Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu Jenerał-Lejtnant *White*, na d. 29 i dwa miesiące feryjne.

III. PRZEZ POSTANOWIENIA RADY ADMINISTRACYJNEJ.

W Kancelarji Rady Administracyjnej. — Otrzymują urlop za granicę: — Młodszy Pomocnik Naczelnika Oddziału Kancelarji Rady Administracyjnej August *Radwan*, na mcy 2, i Rządca Pałacu Namiestnikowskiego Karol *Olszewski*, na mcy 4.

W Wydziale Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Otrzymuje urlop za granicę:—Nauczyciel Malarstwa w Szkole Sztuk pięknych Rafał *Hadziewicz*, na mcy 3.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.—Otrzymują urlop za granicę:—Referent Techniczny Dyrekcji Ubezpieczeń Józef *Mikutowicz*, na mcy 4; Prezydent M. Częstochowy Stanisław *Łącki*, na d. 48; Urzędnik do pisma Rządu Gubernjalnego Płockiego Adolf *Schmeltzer*, na mcy 2; Radny Naczelnik Wydziału Wojskowego w Magistracie Miasta Stołecznego Warszawy Eleutery *Sliżewski*, i Rachmistrz Rządu Gubernjalnego Warszawskiego Jan *Bader*, na mcy 3.

Mianowany: — Walenty *Garczyński*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Gostyńskiego.

Uwolniony od obowiązku.—Na własne żądanie: Prezydujący w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Gostyńskiego Eugenjusz *Łempicki.*

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.—Otrzymuje urlop za granicę: Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Miechowskiego Maksymiljan *Gidlewski*, na mcy 2.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.—Otrzymuje urlop za granicę:—Kontroler Kasy Powiatu Rawskiego Ludwik *Radlicki*, na d. 28.

We Władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Otrzymują urlop za granicę: — Rachmistrz Buchhalterji Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Władysław *Młocki*, na mcy 3, i Rachmistrz Dyrekcji Szczegółowej tegoż Towarzystwa Gubernji Lubelskiej Aleksander *Kamiński*, na mcy dwa.

WIELKI KSIĄŻĘ Namiestnik
JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
w Królestwie Polskiem.
(podpisano) KONSTANTY.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do dnia 19 (31) Maja r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 48, na które, tudzież na dawniejsze w 383 wnioskach, złożono rsr. 2,513, kop. 18. Na żądanie zaś 97 uczestników (prócz procentu rs. 53 k. 99½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 5,769 kop. 8 i umorzyła książeczek 53. — Przeto uczestników 18,717 posiada kapitał rs. 459,644 kop. 94½. — Prezes *Wierniewicz.*— Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Z Petersburga, 27 Maja.

Najpoddańniejsze pisma.

Od orenburgskiego wojska kozackiego.

„NAJDOSTOJNIEJSZY MONARCHO!

Nieprzyjazne krzyki licznych zewnętrznych wrogów drogiej naszej ojczyzny, wydawane w wyraźnym celu podkopania pomyślności i potęgi Rosji, coraz bardziej wzrastających z powodu mądrych i ojcowskich WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI przekształceń we wszystkich gałęziach organizacji państwa, boleśnie odbiły się w sercach przeszło dwóch kroćstotysięcznej ludności orenburgskiego wojska kozackiego.

Jeżeli Najwyższej Opatrzności spodoba się zesłać na Rosję nową próbę, to racz, NAJJAŚNIEJSZY PANIE, rozkazać wszystkim nam, orenburgskim kozakom, powstać co do jednego, żeby okazać wrogom naszym, zapomniane przez nich granice Rosji.

Gotowi z radością przynieść na ołtarz ojczyzny całe nasze mienie i nawet życie, silnie jesteśmy przekonani o słuszności świętej sprawy i o tem że Opatrzność wybrała ALEXANDRA II Wyswobodziciela, na nowego dawcę stałego pokoju Europie, jaki jej był nadany przed 50 laty przez ALEXANDRA I Błogosławionego."

M. Orenburg, 23 Kwietnia 1863 r.

(Następują podpisy: stu dwudziestu siedmiu pozostających w służbie i dymisjonowanych sztabs i ober oficerów i dwuchset dwudziestu ośmiu uriadników i kozaków).

Od szlachty gubernji orłowskiej.

„NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO!

Szlachta gubernji orłowskiej, niedawno zaszczycona łaskawą odezwą WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI, szczęśliwa jest z przekonania, że TY, NAJDOSTOJNIEJSZY MONARCHO, niewątpisz o jej uczuciach głębokiego i nieograniczonego przywiązania do tronu i ojczyzny; lecz słysząc jak wrogowie zewnętrzni, wspólnie z zdrajcami i zbiegami rzucają potwarz, jakoby przez przekształcenie w bycie społecznym naszym, osłabiony został dawniejszy związek MONARCHY ze szlachtą, z oburzeniem odrzucamy tę potwarz i ośmielamy się zapewnić CIĘ, NAJJAŚNIEJSZY PANIE, że nigdy jeszcze odwieczne przywiązanie nasze do Rosyjskich MONARCHÓW, nie było silniejsze i szczersze, jak za TWEGO panowania, ponieważ zwrócone jest ku MONARSZE—WYTĘPICIELOWI niesprawiedliwości w ziemi rosyjskiej.

WASZA CESARSKA MOŚĆ z stałością i niezmiennie prowadzisz SWÓJ lud do pokojowego postępu i rozsądnej wolności, jedynym trwałym podstawom potęgi państwa. Zazdroszczący nam zamyślili wstrzymać CIĘ na tej pełnej sławy drodze, wznosząc bunt i zdradę: również są wrogami MONARCHY jak i wrogami ludu.

Jeżeli dla działania przeciw ich zuchwałym knowaniom potrzebne będą walka i ofiary, to na TWE, NAJJAŚNIEJSZY PANIE, wezwanie, wszyscy powstaniemy i wszystko poświęcimy, żeby obronić całość pastwa i połączone z nią historyczne losy rosyjskiego ludu.

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od orłowskiej gminy miejskiej.

„NAJDOSTOJNIEJSZY MONARCHO!

Niedawno wraz z szlachtą gubernji orłowskiej, mieliśmy szczęście złożyć przed tronem TWYM, wyrażenie najpoddańniejszych uczuć wdzięczności za TWE bezustanne starania o dobro TWEGO ludu, który drogą mądrych przekształceń prowadzisz do nowego, lepszego życia. W zupełności uczuwamy pożyteczność tych przekształceń, równie dobroczynnych dla wszystkich stanów, które zbliżają je wzajemnie i łączą powszechną miłością z mądrym PRZEKSZTAŁCICIELEM.

Lecz wrogowie Rosji, niesłusznie rzucają potwarz, że teraz w ludzie rosyjskim mniej niż kiedykolwiek można znaleźć jednomyślności, a podżegając Polskę do powstania, ośmielają się targać na całość, przez Boga powierzonego CI państwa.

NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO! Znane CI jest ciągłe, nieograniczone przywiązanie rosjan do swych MONARCHÓW.

Za TWEGO panowania przywiązanie to, nie mogło się zmniejszyć: uczucie najżywszej wdzięczności dla MONARCHY — WYSWOBODZCIELA i PRZEKSZTAŁCICIELA jeszcze bardziej je wzniosło.

Za CIEBIE, OJCZE i MONARCHO nasz, i za całość TWEGO państwa, wiele razy obronionego od nieprzyjaciół ceną krwi rosyjskiej, zawsze gotowiśmy poświęcić nie tylko nasze mienie, ale i życie.

Przyjm przychylnie, WELKI MONARCHO nasz, to wyrażenie niezmiennych ku TOBIE uczuć mieszkańców miasta Orła."

(Następują podpisy).

Od szlachty i włościan czasowo-obowiązanych powiatu jeleckiego.

„NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO!

Rosja ze wszystkich stron, przysyła WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI, szczere wynurzenia niezachwianej miłości i przywiązania do tronu i ojczyzny. Pozwól NAJJAŚNIEJSZY PANIE, i nam, szlachcie i włościanom czasowo-obowiązanym powiatu jeleckiego, głęboko przejętym takiemi samemi uczuciami, złożyć przed WASZĄ CESARSKĄ MOŚCIĄ, wiernopoddańcze zapewnienie o nieograniczonej gotowości poświęcenia wszystkiego dla dobra Rosji i na obronę jej całości, pod jedynem WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI panowaniem. Przekonani jesteśmy, NAJDOSTOJNIEJSZY MONARCHO, że kiedy będą wymagać okoliczności, na pierwsze TWE wezwanie, cała ziemia rosyjska, wykrzyknie razem z nami wyrazy Błogosławionego Imiennika WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI: „nie złożemy oręża, dopóki chociaż jeden wróg pozostawać będzie w naszej ojczyźnie."

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od szlachty i włościan czasowo-obowiązanych powiatu dankowskiego.

„NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO!

W obec wypadków zagrażających pokojowi Rosji na drodze przekształceń, za które TOBIE, NAJJAŚNIEJSZY PANIE, jest obowiązana, szlachta dankowska z niezmienną wiernością do tronu i miłością ojczyzny, uważa za obowiązek,—do powszechnych wynurzeń wszystkich stanów Rosji dołączyć i swoje.

Oswobodzeni od zależności poddańczej włościanie dankowskiego powiatu, wspólnie z szlachtą, proszą WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI, abyś wierzył, że na pierwsze wezwanie swego MONARCHY—WYSWOBODZICIELA, gotowi są poświęcić wszystko dla ojczyzny.

Jakkolwiek słaby jest nasz głos, przekonani jesteśmy, że razem z drugiemi, bardziej głośnemi, będzie usłyszany przez wrogów Rosji, a łaskawie przyjęty przez WASZĄ CESARSKĄ MOŚĆ.

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od jeleckiej gminy miejskiej.

NAJMIŁOŚCIWSZY CESARZU!

Gdy wrogi TWOJE, WELKI CESARZU—WYSWOBODZICIELU, nie znając dziejów naszej ojczyzny, grożą oderwaniem krajów, od najdawniejszych czasów do Rosji należących, niech dowiedzą się, że cała Rosja, od wielkiego do małego, stanie na około tronu TWEGO.

Gmina kupców i mieszczan miasta Jelca ośmiela się, MONARCHO, oświadczyć wraz ze wszystkimi wiernymi poddanymi TWOIMI, że nikt nie będzie szczędzić mienia i życia za każdą piędź ziemi rosyjskiej, na pierwsze skinienie TWE, ubóstwiany MONARCHO!

Jelec, który widział w swych murach Tamerlana, zdobywcę pół-świata, Jelec który w ciągu dwustu lat był pod ciosami mongołów, poniesie znowu w ofierze z radością swą krew za kraj rodzinny!

Niech dowiedzą się wrogi, że Rosja wytrwa raczej stuletnie wojny, niżby miała oddać choć cząstkę ziemi rosyjskiej, skropionej krwią naszych przodków.

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI,
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od bołchowskiej gminy miejskiej.

„NAJMIŁOŚCIWSZY MONARCHO,

Bołchowska gmina miejska ośmiela się złożyć przed TOBĄ, MONARCHO, uczucia wiernopoddańcze ożywiające gminę, złączyć serdeczny głos swój przed TWYM tronem z wielkim głosem całej rodziny rosyjskiej, oburzonej na wrogów i zazdrośników Rosji, za targanie się na całość własności rosyjskiej.

W dniu wielkiego męczennika i zwycięzcy Jerzego, pomodliwszy się Bogu, postanowiliśmy na ogolnem zgromadzeniu złożyć w ofierze ojczyznie mienie, od starego do młodego uzbroić się, stanąć w szeregach TWEGO walecznego wojska, umrzeć za słuszną sprawę — za całość matki naszej Rosji lecz nie dać i piędzi ziemi rosyjskiej naszym wrogom i zazdrośnikom.

Rozkaż, MONARCHO, a wszystko stanie się wedle TWEGO rozkazu.

Niech ochroni CIĘ, MONARCHO, na sławę Rosji i na postrach wrogom, Bóg, niech błogosławi nam wszystkim w tej sprawie święty wielki męczennik i zwycięzca Jerzy."

(Następują podpisy).

Od nerechtskiej gminy miejskiej.

„WASZA CESARSKA MOŚCI!

Z licznych miast rozległej Rosji zasyłane są do tronu TWEGO wyrażenia gotowości, stanąć mocno w obronie ziemi rosyjskiej.

Miasto nasze małe i ubogie; większa nas część, są to ludzie prości i nieuczeni; lecz i w nas przemawia krew rosyjska, i w nas bije serce rosyjskie miłością dla rodzinnego kraja prawosławnego. Wysłuchaj że, MONARCHO, naszych niekunsztownych, lecz szczerych wyrazów.

Wiemy że wrogi Rosji, połączywszy się z rokoszanami polskimi, myślą o zgubie państwa rosyjskiego.

Słyszeliśmy od ojców i dziadów naszych, że przeszło dwieście lat temu, ciż polacy zamierzali zgubić ziemię rosyjską, lecz wówczas w obronie jej powstał prosty człowiek z osady — Minin, i Bóg pobłogosławił jego zamiarom.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZU! Święty czyn Minina stał się pamiętnym dla nas od samej tej chwili, gdy po raz pierwszy opowiedziano nam o nim; i my tacyż sami, jak on, prości ludzie z osady, gotowi jesteśmy wszyscy, od małego do wielkiego, powstać w obronie ziemi rodzinnej. Rozkaż, MONARCHO, a pojedziemy [illegible]

Niech zmartwychwstanie Bóg, i rozproszą się wrogi Jego! niech powstanie CAR rosyjski, i pójdzie za nim cały kraj rosyjski!

WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI
Wierni poddani."

(Następują podpisy).

Handlarze dworu-Apraksina w Petersburgu, upraszali petersburgskiego jenerał-gubernatora wojennego, ażeby złożył NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI wiernopoddańcze wynurzenie ich uczuć, wywołanych obecnemi rozruchami w królestwie polskiem i w guberniach zachodnich, oświadczając się w złożonem JO. Księciu piśmie w tym przedmiocie z nieograniczonem przywiązaniem do NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i z gotowością poniesienia wszelkich ofiar, jakich wymagać będzie obrona całości i nietykalności ojczyzny.

Na skutek najpoddanniejszego przedstawienia tego pisma, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ raczył NAJMIŁOŚCIWIEJ napisać na niem własnoręcznie: „przeczytałem z prawdziwą przyjemnością i proszę podziękować im ode Mnie".

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w GUBERNJI LUBELSKIEJ
w latach 1844 i 1846.

POWIAT LUBELSKI.
Miasto gubernjalne Lublin.
(Ciąg dalszy, patrz Nr. 117).

Reszta pomników mniejszej były wagi; wszystkie po wyjęciu ze ścian, przeniesione zostały do kościoła katedralnego, gdzie dalszego przeznaczenia oczekują. Napisy ich podaje wspomniony wyżej Sierpiński:

Creatori, Redemptori, Sanctificatori, Trino et uni
Deo Gloriae
Sancto Michaeli Archangello Coelestis Militiae praesidi istius Basilicae Collegiatae nec non universae Civitatis Lublinensis speciali tutelari ac patrono memoriae.
Serenissimo Joanne Casimiro quarto pololonorum et suedorum rege imperante.
Spectabilibus et excellentibus Hernesto Pstraz proconsule, Alberto Reklowski, Alexandro Konopnica, Adamo Jeleniowski Medicinae doctore, Daniele Laurman, Michaele Pelicano, Georgio Lemka Medicinae Doctore, Martino Cebulski, Petro Zakulski.—
Magistratum Consularem gerentibus
Munus advocatiae honorato Valentino Gridit cum suis honoratis Joanne Byszkiewicz, Zaharia Eilich, Gabriele Dobrogost, Joanne Szaler, Mathia Kicikowicz, Alexio Mohrański, Jacobo Bernel, obeente.
Acta spectabilis officii consularis honorato Simone Kukro, Notaria Judicii Advocatialis, honorato Dominico Niżnikowicz tenentibus, Turris haec sacra post primam anno Domini 1575 una cum tota civitate incinerationem per antecessores nostros anno domini 1610 die 10 Mensis Septembris casuali incendio a domibus e ligno sub ecclesia fabrefactis exorto, atque in ipsum culmen elatae turris scintilla impetu venti projecta cum summo civium dolore universaeque civitatis deformatione funditus exarsit, iterum satis calamitosis temporibus et tota intestinis bellis ab annis sex fluctuante Republica, atque creberrimis contributionibus enervato populo, singulari tamen civium pietate et insigni diversorum elemosina accedente (quorum nomina non solum in speciali regestro circa Archivum Actorum civitatis existente, verum etiam in libro vitae connotata extant) Anno domini 1654 die 30 mensis Augusti ante expirationem a conflagratione annuam in elegantiorem reducta splendorem, et sublimius fastigi culmen erecta praesenti in Civitate, in Dei nomine aneat (sic.)

Ornamento
Pro nova ejusdem turris reformatione et tegula arcae— Summa octodecim milium flor. pro campanis rerotribus—Sub patrocinio intitulatione Sanctorum Michaelis, Gabrielis, Raphaelis, Archangelorum, quarum valor metalli fudi nonaginta duorum Centenariorum vulgo Cetnarów staterae civilis adimpletus. Summa novem milium et ducentorum flore. ultra obducta ferropensilia aliaque ferramenta erogata et expensa est
cura et labore extremi consulis.

Na drugiej stronie tej blachy:

Iterum anno domini 1741. In honorem Ter optimi maximi Dei—Sanctique loci hujus Patroni, Angelorum principis Michaelis Archangeli, Turris haec de novo reaedificata cura et sumptibus Venerabilis Capituli majoris, cui hoc anno privilegium super mantaletis et rochetis hoc anno collatum est.

Anno Domini 1771.

In honorem Ter Optimi maximi Dei Sanctique loci hujus Patroni Angelorum principis Michaelis Archangeli, Turris haec de novo reaedificata cura et sumptibus Venerabilis Capituli Majoris die 20. Mensis Augusti anno ut supra.

W gałce znajdującej się na szczycie wieży tego kościoła złożonych było kilkadziesiąt sztuk zwyczajnych monet króla Zygmunta III, Jana Kazimierza i Augusta III.

Tuż za kościołem Ś-go Michała, był także pewien rodzaj bramy, dawniej śpiczastym daszkiem pokrytej, a do końca swego istnienia niskiemi bastjonikami opatrzonej, od strony zaś południowej względem wspomnionej bramy, znajdował się dom mansjonarski bardzo starożytny, częścią z kamienia, częścią z cegły stawiany, z kamiennemi odrzwiami i futrami do okien.

Dom ten do dziś dnia stoi, a nawet jest zamieszkiwanym, lubo w nader biednym znajduje się stanie. Zasługuje tu na uwagę rzeźba Chrystusa Salvatora, z kamienia wykowana i nade drzwiami wchodowemi umieszczona, którą Sierpiński w obrazie Lublina za popiersie Leszka Czarnego poczytał. Starożytność ta, równie jak cała kamienica, zdaje się pochodzić z początku XVI wieku.

3. Kościół Ś-go Ducha. Mały kościołek S. Ducha na Krakowskiem Przedmieściu, tuż obok dzisiejszego Ratusza stojący, wzniesiony został ze składek mieszczan Lubelskich w r. 1342, a po spaleniu w roku 1421 na nowo był odbudowanym. Nader przystępne i każdemu po drodze prawie będące jego położenie, dogodna i żadnych przeciągów powietrza niedopuszczająca budowa, wreszcie regularnie odbywające się nabożeństwo, sprawiły, że był i jest zawsze przedmiotem szczególnej ich troskliwości. Skutkiem onej kilkakrotnie w razach nachylania się do upadku podźwigany i na nowo ozdabiany, tak zewnątrz jak wewnątrz utracił całkiem pierwotny charakter i dziś wszystko w nim wiek XVII-ty dopiero przypomina. Do Matki Boskiej, której obraz srebrną sukienką przyozdobiony, w wielkim ołtarzu się mieści, szczególne mieszkańcy tutejsi mają nabożeństwo. Jest podanie, że w roku 1642 we 2 tygodnie po Zielonych Świątkach, krwawe łzy na twarzy tego obrazu, przez dni kilka były widziane.

Znajdują się w tym kościele dobre organy, na których biegły organista niejaki Sobieszczański, człowiek przeszło 60-cio-letni i wzroku pozbawiony, codziennie w czasie mszy wygrywa i wyśpiewuje improwizowane koncerta.

Nagrobek jest tu tylko jeden, t. j. Anny z Denhoffów Daniłłowiczowej, zmarłej w roku 1730 w dosyć oryginalnym wierszu na czarnej marmurowej tablicy wyryty, jak następuje:

„Spoczywa serce w tym kościele Anny,
Zawsze nabożnej do Najświętszej Panny,
Urodziła się wielka Denhoffowa,
Życie skończyła Daniłłowiczowa,
Tu przechodzących, z grobowego cienia,
Każdego prosi o trzy pozdrowienia.
A. D. 1730 die 10 Septembris.

Wysokość tablicy stóp 3, szerokość 2 stopy.

Prócz tego, jest tu dosyć starożytna rzeźba na drzewie w kształcie niewielkiego ołtarza, wskrzeszenie Piotrowina przez Ś. Stanisława przedstawiająca; pochodzić może z końca XVI albo z pierwszej połowy XVII wieku.

Prawo Opiekuństwa (Jus patronatus) tego kościoła należy do Magistratu, dziś jednak nie ma przy nim proboszcza tylko komendarz, a nabożeństwo odprawiają Duchowni z klasztoru KKs. Kapucynów nadsyłani.

Przy kościele Ś. Ducha założony był szpital na 12 ubogich. Budowla ta podupadła z czasem tak dalece, że w całem znaczeniu tego wyrazu, w ruinie stoi. Był to gmach obszerny czworograniasty, w niektórych swych częściach o samym tylko parterze, w niektórych na piętro wywyższony, pokryty dachem, wystającemi nad gzymsem ozdobnemi blankami, zakrytym. Przedstawiono go tym kształtem w początkach XVII wieku, przyczem ścianę zachodnią, pochyłem w kształcie szkarpy jednostajnem przymurowaniem wzmocniono.

Wycięte w tem przymurowaniu okna, nadawały mu w pewnym względzie kształt więzienny. Wystające części muru czyli blanki przyozdobione są w rozmaite esy. Szerokość zaś mają nierówną, ale od północnego końca ściany idąc ku południowemu, coraz są węższe. Do tego gmachu należy opisana wyżej Święto-Duska brama z nadbudowaniem o trzech oknach, pustkami stojąca.

Jaki był jego kształt pierwotny i przez co do takiego doszedł upadku, pomimo wielokrotnego wypytywania się, wyśledzić nie można było. Mówiono tylko, że Magistrat odniósł się do Rządu, względem wyrzeczenia o dalszym tej pustki losie. O ile w tej mierze wzgląd na zabytki starożytnej sztuki byłby dawanym, sam główny gmach szpitalny, a zwłaszcza też zachowana jego ściana, zasługiwałaby na ochronienie,—rozebranie zaś bramy żadnego już charakteru nie mającej, a nawet jedną część wspomnionej ściany, która się na Krakowskie-Przedmieście przedłuża zasłaniającej, mogłoby być dozwolone.

4. Kościół KKs. Dominikanów. Spółczesny jest kościołowi Ś-go Ducha i w tymże samym nawet roku co tamten, to jest 1342 roku przez króla Kazimierza Wielkiego założonym został. Oddany będące zgromadzeniu dobrze w fundusze uposażonemu i licznych przytem a zamożnych znajdując dobrodziejów, temu samemu także uległ losowi, to jest że w ozdobnych przerabianiach późniejszych, całkiem utracił poważne gotyckiego budownictwa piętno. Przyczyniły się do tego przypadkowe wydarzenia. Pożar w roku 1505 tak dalece zniszczył jego mury, że przyprowadzenie go do porządku po tej klęsce w roku dopiero 1532 wykończone zostało. Dostał wtedy całkiem odmienną powierzchowność i nowe po większej części sklepienia, z któremi aby dawniejsze jednorodną całość tworzyły, z pierwotnych żeber wystających zostały ogołocone.

Pismo handlarzy dworu Apraksina do J.O. st. petersburgskiego jenerał-gubernatora wojennego.

"Jaśnie Oświecony Książe!

Terazniejsze święto Zmartwychwstania Pańskiego odznaczone zostało dla nas wypadkiem, który wyrył się w sercach naszych, jako najlepsza rękojmia ojcowskiej miłości dla nas Ojca naszego, CESARZA.

Łaskawe przyjęcie okazane nam przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA w dniu 2m kwietnia, służy potwierdzeniem niezliczonych trosk JEGO o swych poddanych. Wynurzone przez NIEGO życzenia co do urządzenia i powodzenia naszego handlu, po nieszczęściu które nas spotkało, przeniknęły głęboko do serc naszych, przepełnionych nieograniczoną miłością i przywiązaniem do NIEGO i JEGO tronu.

Czemże zdołamy dowieść naszej wdzięczności za zlewane na nas dobrodziejstwa, jeżeli nie nowem wynurzeniem przed NIM naszych wiernopoddańczych uczuć.

Jaśnie Oświecony Książe! Oświadcz NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI, że my, zawsze wierni JEGO synowie, duszą i sercem ubolewamy nad tem, że błogie zamiary JEGO dla dobra JEGO narodu, natrafiają na zaśdrośników powodzenia Rosji. Lecz niech wrogi Rosji zaniechają wszelką myśl możności targnięcia się na całość naszej ojczyzny. Niech pamiętają, że w sercu każdego rosjanina, przemaga od najdawniejszych czasów miłość dla ojczyzny i jej Ukoronowanego SAMOWŁADCY. Tak jak przodkowie nasi, którzy przelewali tyle razy krew swą za wiarę, CARA i ojczyznę, my i dzieci nasze złożymy u podnóżka tronu, na jedno skinienie Panującego MONARCHY, całe nasze mienie i życie nasze.

Czyż w obecnej tylko chwili wznoszą się modły nasze do tronu Chrystusa Zbawiciela o zbawienie i długie lata dla NAJDOSTOJNIEJSZEGO MONARCHY naszego i całego Panującego Domu? Czyż tylko teraz wznosimy ręce nasze do Najwyższego, ażeby osłonił głowę JEGO w dniu walki i ażeby powalił pod nogi każdego jego wroga i nieprzyjaciela? Nie, w prostocie serc naszych, błagamy nieustannie: Panie, zbaw CESARZA i pobłogosław mieniu Twemu — Rosji prawosławnej!"

(Oryginał podpisali handlarze apraksinscy).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogolne sprawozdanie.

Dotąd niewiadomy jest rezultat wyborów we Francji, które odbyły się wczoraj i onegdaj. Zapowiadany manifest wyborczy Cesarza nie ukazał się wcale, za to *Monitor* w ostatnich dniach przed wyborami, ogłosił kilka dekretów wskazujących troskliwość rządu o dobro kraju, a majacych zdaje się na celu, przypomnienie wyborcom przed samem głosowaniem obowiązków wdzięczności. Dziennik ten ogłosił także nowy okólnik p. Persignego do prefektów, w którym minister spraw wewnętrznych, zbija zarzuty stawiane rządowi przez kandydatów opozycyjnych, co do złego zarządu finansami państwa. Jednozgodne zarzuty w tym przedmiocie opozycji przypisuje tak-[illegible] nieprzyjaźnych Cesarstwu, które nie mogąc zaprzeczyć wielkich dzieł spełnionych w ciągu ostatnich dziesięciu lat, napastują środki jakie posłużyły do ich spełnienia. Okólnik ten stara się dowieść, że rząd cesarski nie był wcale rozrzutniejszy od innych rządów, i że stan finansowy jest zupełnie pomyślny.

Depesza z Londynu z 29 maja, donosi, że statek *Tasmanian*, który w nocy tegoż dnia przybył do Southampton, miał przywieść bardzo niepomyślne wiadomości z Meksyku. Statek ten odpłynął z Vera-Cruz 1-go maja, zatem może mieć wiadomości z Puebli z 26-go. Według tego co mówiono na giełdzie londyńskiej, fracuzi dwa razy zostali odparci w Puebli przez meksykanów, przyczem stracili 3,000 w poległych na placu i ranionych, których większa część także umarła. Nim pogłoska ta zostanie wyjaśniona, dzienniki francuzkie i belgickie nie dają jej bezwzględnej wiary, a to na zasadzie ostatnich wiadomości z Hawanny i miasta Meksyku. W stolicy tej z powodu przecięcia komunikacij pomiędzy Pueblą a wojskami jen. Comonforta, miewano tylko raporta od tego ostatniego, oparte, nie na dokładnych wiadomościach, a tylko na wieściach dochodzących do jego obozu. Raporta te wspominają wprawdzie o odparciu ataków francuzów, przez załogę meksykańską, ale w bardzo nieznacznych starciach. Ostatnia zaś depesza Comonforta z 21 Maja, zapewnia tylko, że francuzi nie uczynili żadnego postępu od czasu zajęcia warowni Św. Ksawerego. Admirał Jurien de la Gravière, po przybyciu do Paryża, natychmiast został powołany do Cesarza. Jen. Forey podobno żąda 100,000 nabojów działowych; właściwe zaś posiłki mają być wysłane dopiero we Wrześniu, ponieważ jen. Forey po zajęciu Puebli, co ma nastąpić w pierwszych dniach Czerwca, zatrzyma się tam do Grudnia, kiedy dopiero przystąpi do oblężenia stolicy.

Z Londynu donoszą, że oprócz p. Masona, pełnomocnika stanów skonfederowanych w Londynie i p. Adams reprezentant rządu waszyngtońskiego przy dworze angielskim udał się do Paryża, gdzie toczą się układy względem zawarcia pokoju, a przynajmniej zawieszenia broni pomiędzy stanami północnemi a południowemi.

Jak donosi depesza z Kopenhagi, ostatnie przeszkody do przyjęcia korony greckiej przez księcia Wilhelma, zostały usunięte. Nadzwyczajne posiedzenia sejmu duńskiego zostały zamknięte w końcu maja. W ciągu miesiąca, sejm nie mógł ukończyć wielu ważnych prac, a głównie dotyczących konstytucji wspólnej dla Królestwa i Szlezwigu. Kwestje te będą roztrząsane na zwyczajnych posiedzeniach, które będą zwołane w jesieni.

Pełnomocnik pruski na jeneralnej konferencji celnej w Monachjum, otrzymał od swego rządu polecenie oświadczenia w odpowiedzi na ostatnią notę bawarską, że pomimo szczerego życzenia przeprowadzenia zbliżenia pomiędzy Austrją a Związkiem celnoniemieckim, obecnie układy w tym względzie nie mogą być toczone, dopóki kwestja co do utrzymania nadal Związku celnego, na podstawie traktatu francuzko-pruskiego, nie zostanie załatwioną. Skoro to nastąpi, rząd pruski zgodzi się na prowadzenie układów, w celu oznaczenia stosunków Austrji do Związku celnego.

(*Ind. b., W.Z., Schl. Z.*)

Ameryka.

Nowy-Jork, 12 *Maja*. Bitwy pod Chancellorsville i Fredericksburgiem zostały przegrane, a Hooker stoi znowu w swej dawnej pozycji na lewym brzegu Rappahannocku. Jenerał unjonistowski nie dał dowodów talentu, od wodza wymaganego; jest to tylko dobry jenerał dywizji. Przeciwnie jen. Lee, dowodzący wojskami skonfederowanemi, może mierzyć się z pierwszorzędnymi wodzami nowszych czasów. Podług poprzednich wiadomości, powodzenie jen. Sedgwick, posuwającego się naprzód, było wątpliwe. Sedgwick stał poniżej Fredericksburga, w zamiarze oszukania nieprzyjaciela co do właściwego punktu, na który atak miał być wymierzony; następnie [illegible] 3-go maja naprzód, zajął Fredericksburg i oba równoległe do rzeki ciągnące się pasma wzgórz po za miastem, a nawet posunął się o 4½ mil dalej po drodze do Chancellorsville. Stał on przeto o 5 lub 6 mil ang. od Hookera, a pomiędzy nimi znajdował się jenerał nieprzyjacielski Lee. Ten ostatni, nie namyślając się długo, uderzył wszystkiemi siłami na Sedgwicka, a tak samo jak poprzednio opuścił był swe szańce pod Fredericksburgiem dla uderzenia na Hookera i uczynienia go nieszkodliwym, tak teraz nie troszcząc się o tego jenerała, zadał cios stanowczy Sedgwickowi, który stracił od 5 do 6,000 ludzi i podzielił swój korpus na dwie części; z tych, prawa część cofnęła się napowrót do tego punktu, z którego przyszła, a lewa ratowała się ucieczką przy pomocy mostów, z których poprzednio korzystał Hooker. Na to wszystko patrzał ten ostatni, lecz nie próbował nawet iść do ataku. Powody do tej nieczynności nie zostały jeszcze wyjaśnione, gdyż nie ogłoszono dotąd raportu tego jenerała. Sedgwick powinien uważać siebie za szczęśliwego, że nie został zupełnie zniesiony i że zdołał, jakkolwiek z wielkiemi stratami, zająć dawne swe stanowisko na lewym brzegu rzeki. Lecz porażka jego rozstrzygnęła los bitwy, a 5-go maja wieczorem rozpoczął się odwrót armji przez rzekę, na której woda, skutkiem deszczu, podniosła się o 10 stóp. Plan Hookera był dobrze pomyślany, lecz błędnie wykonany. Podczas gdy główna armja stanęła 29-go kwietnia na głównych punktach przeprawy, Hooker zdołał posunąć się w ciągu 36 godzin tylko na 5 mil ang. dalej ku Chancellorsville, a następnie stracił jeden jeszcze dzień na oszańcowaniu się. Gdyby Hooker był przynajmniej z 6-ma ze swych 7-u korpusów atakował niespodzianie nieprzyjaciela we czwartek, 30-go kwietnia, byłby prawdopodobnie odniósł zwycięztwo. Drugim błędem było niezaopatrzenie się w jazdę, którą później dopiero posłano pod dowództwem jen. Stonemana w tył nieprzyjaciela. W chwili gdy pozwolił siebie atakować zamiast coby miał sam działać zaczepnie przeciw nieprzyjacielowi, Hooker był już pokonany, gdyż stracił głowę jak skoro przeciwnik skrzyżował jego plany.

Anglja.

Londyn, 27 *Maja*. P. Adams, poseł amerykański przy dworze tutejszym, i p. Mason, ajent stanów skonfederowanych przy tymże dworze, wyjechali obaj w jednym dniu, wypadkowo zapewne, do Paryża, zkąd urosła pogłoska o nowych ze strony Francji projektach pośrednictwa. Spowodowało to poskoczenie papierów amerykańskich i pożyczki tak zwanej bawełniczej stanów skonfederowanych, a pomimo to żaden z mieszkających tu amerykan, bądź z północnych bądź z południowych stanów, nie wątpi bynajmniej, że wojna długo jeszcze trwać będzie. Podług ostatnich wiadomości z Ameryki, spodziewano się tam wkrótce wielkich bitew. Z jednej strony donoszą, że Hooker, pomimo niepomyślnych rezultatów jego ostatnich działań, zamierza przejść po raz drugi za Rappahannock; z drugiej zaś strony utrzymują, że Lee ściąga do siebie posiłki, również w celu przejścia za rzekę i posunięcia się ku Waszyngtonowi. Z ostatnich wiadomości z Ameryki nie okazuje się bynajmniej, ażeby wielkie straty poniesione przez obie strony pod Fredericksburgiem spowodawały bardziej pokojowe usposobienie. Nie zdają się też zapowiadać rychłego pokoju kurscetle giełdy nowojorkskiej, bardzo czułej na wszelkie zmiany w usposobieniu politycznem.

Torysowie zamierzają, przy rozpoczęciu na nowo, po ferjach świątecznych, posiedzeń parlamentarnych, wystąpić przeciw gabinetowi w kwestji napozór drugorzędnej, lecz w gruncie bardzo ważnej, dotyczącej kontraktu co do ruchu pocztowego pomiędzy Douvres i Calais. Gdy torysowie byli u władzy, mianowicie w r. 1859, koncesję na to przedsięwzięcie uzyskał jeden z ich stronników, lecz izba niższa odmówiła obecnie, większością 8-u głosów, zatwierdzenia umowy co do wznowienia tej koncesji, oświadczając, iż kontrakt [illegible] wpływy polityczne. Słabość tej większości dała torysom nadzieję, że przy wielkich usiłowaniach zdołają skłonić izbę do cofnięcia pomienionej uchwały i w ten sposób obalić zarzut wymierzony przeciw ich stronnictwu. P. Walpole przeto oznajmił, że w przyszły wtorek, gdy izba zgromadzoną będzie w charakterze komitetu subsydjów, wystąpi z wnioskiem, dozwalającym żywić nadzieję, że cześć subwencji powszechnej, wyznaczonej na służbę pocztową en bloc, odstąpioną zostanie na rzecz kontraktu o którym mowa. Oba stronnictwa zawiadomiły swych zwolenników, ażeby znajdowali się w posiedzeniu wtorkowem. Postawa jaką wziął na siebie p. Walpole, wywołała niejakie zdziwienie. Wiadomo, że podczas poprzedniej sesji parlamentarnej, deputowany ten, postawiwszy co do wychowania elementarnego wniosek, z którego ministerstwo uczyniło kwestję gabinetową, p. Walpole nie wahał się cofnąć takowy, pomimo oporu ze strony p. Disraelego i większej części torysów. Tłómaczył się on tem, że nie chce wywołać przesilenia ministerjalnego. Dla tego też zadziwić powinno obecne postępowanie tegoż deputowanego, występującego znowu przeciw gabinetowi w kwestji drażliwej. Ta pierwsza demonstracja nieprzyjazna stronnictwa konserwatywnego zapowiada cały szereg innych. Kwestja chińska da również powód do żywych rozpraw i sporów. Torysowie wiedzą, że w tym względzie istnieje w łonie stronnictwa liberalnego wielkie rozdwojenie i spodziewają się, że p. Cobden i jego przyjaciele głosować będą przeciw lordowi Palmerston.

Na dzień 8-y czerwca zapowiedziany został wielki bankiet torysowski, na którym znajdować się będą wszyscy przywódcy stronnictwa. Zgromadzenia podobne uważane są zwykle jako zwiastuny napaści ze strony konserwatystów na stronnictwo liberalne. Lecz ponieważ obecna izba wybraną została za ministerstwa lorda Derby, powszechnem jest przeto mniemanie, że w razie stanowczej porażki, gabinet rozwiąże bez wahania się izbę deputowanych i rozpisze nowe wybory.

Francja.

Paryż, 28 *Maja*. Dziś Cesarz odbył w lasku bulońskim przegląd batalionu algierskich tyralierów i szwadronu spahów, niedawno przybyłych do Paryża. Wojska te ustawione w dwie linje naprzeciw jeziora, zostawały pod dowództwem jenerała Rose, dowódcy brygady piechoty gwardji, do której chwilowo są przyłączeni ci tyralierzy. Cesarz z licznym orszakiem przybył na plac przeglądu o godzinie 4-ej i pół. Cesarzowa zaraz potem przybyła powozem odkrytym. Przejechawszy przed frontem, Cesarz i Cesarzowa, która wysiadła z powozu, stanęli w oznaczonym miejscu, a Cesarz rozdał własnoręcznie nagrody wojskowe. Potem nastąpiła defilada przy okrzykach „Niech żyje Cesarz", „Niech żyje Cesarzowa." Spahowie powtórnie przedefilowali galopem. Tłum ciekawych który witał i żegnał Cesarską parę głośnemi okrzykami, przypatrywał się przeglądowi. Cesarz polecił oświadczyć tym wojskom, iż był bardzo z nich zadowolniony.

Wiadomości zebrane tu na miejscu, równie jak i nadchodzące z prowincji, świadczą jednozgodnie o żywości walki wyborczej. Nie ulega wątpliwości, iż rząd i w przyszłej izbie będzie miał ogromną większość, lecz mimo to walka będzie zaciętą, i w wielu miejscach, gdzie przy poprzednich wyborach, kandydaci popierani przez władzę wybrani zostali bez żadnej opozycji, ukaże się co najmniej silna mniejszość. Pomimo utrzymywania niektórych nowiniarzy, iż wkrótce ogłoszony zostanie manifest dotyczący wyborów, według wszelkiego prawdopodobieństwa wcale się on nie ukaże. W Paryżu walka przygotowawcza ciągle się toczy z zaciętością. Codziennie rozdają bezpłatnie tysiącami egzemplarze *Constitutionnela*; z drugiej strony wszakże trzeba przyznać, że kandydatom opozycyjnym wcale nie są stawiane zawady rozdawania buletynów czyli kartek do wyborów, w miejscach publicznych i w mieszkaniach wyborców. P. Devinck ma zwołać wyborców z drugiego okręgu wyborczego, dla zdania przed nimi sprawy z swego postępowania w izbie na przeszłych posiedzeniach i przedstawienia swych widoków na przyszłość. Wiadomo, z jakim pośpiechem, p. Dufoure, który późno się już zdecydował, musiał przesłać podpisane przez siebie przysięgi do trzech miast, w których postawił swą kandydaturę. Sekretarz jego, wiozący tę przysięgę do Bordeaux, spóźnił się na pociąg kolei żelaznej, tak, iż sądzono, że p. Dufoure nie będzie mógł już stanąć w rzędzie kandydatów w tem mieście, o czem też zaraz doniesiono panu Persigniemu telegrafem. Lecz młody sekretarz nie uznał się za zwyciężonego i nadzwyczajnym umyślnym pociągiem (co kosztowało 1,2000 fr.) stanął w właściwym czasie w Bordeaux; prefekt tamtejszy p. Pietri, powtórnie zatelegrafał o tem do ministra spraw wewnętrznych i bezzwłocznie otrzymał odpowiedź, aby walczył przeciwko tej kandydaturze wszelkiemi możliwemi środkami. W Nimes i innych miejscach zaszły spory pomiędzy kandydatami, którzy przybyli w ostatniej chwili dla dopełnienia formalności a prefektami, zkąd wynikną procesa, które będą roztrząsane przez radę stanu lub przez przyszłe ciało prawodawcze.

Dziś wieczorem mówiono, że rząd otrzymał wiadomość o wzięciu Puebli. Jednakże wieść ta zdaje się być mylną, bo w sferach ministerjalnych dopiero jutro lub pojutrze spodziewają się przybycia statku francuzkiego do Saint-Nazaire. Utrzymują, że rząd przewidując mogące zajść opóźnienia, zgodził się na propozycję towarzystwa statków zaatlantyckich, aby uprzedzić zwykły odchód statków z Vera-Cruz, wyznaczony na dzień 16-y maja, i oznaczyć go na pierwsze dni tegoż miesiąca, jeżeli jenerał Forey będzie miał jakie ważne rzeczy do doniesienia. Jeżeli zatem Puebla została wzięta w końcu kwietnia, to jutro lub pojutrze nadejdzie o tem wiadomość do Paryża. Wczoraj krążące, niepomyślne wiadomości z Meksyku, zupełnie były bezzasadne, jak się okazuje z nadeszłych z Vera-Cruz doniesień, sięgających do dnia 26-go kwietnia, a zdających sprawę z działań pod Pueblą do 21-go t. m. Do tej daty francuzi nie ponieśli żadnej klęski, ale w mieście posuwali się bardzo wolno. Katedry jeszcze nie zdobyto. Trzeba tam prowadzić prawdziwe wewnętrzne oblężenie; przed każdą budowlą ufortyfikowaną, a jest ich bardzo wiele, muszą wojska francuzkie robić przykopy. Równie mylna była wiadomość o porażce Marqueza przez jenerała Comonforta, oraz o śmierci p. Gallifet, służbowego cesarskiego oficera.

Wczoraj książę Brabantu złożył swe uszanowanie Cesarzowi w Tuileries, a dziś Cesarz oddał wizytę temu księciu. Książę przyjmował także wiele znakomitości miejscowych i zwiedził poczynione w Paryżu upiększenia. Cesarz wyjeżdża do Fontainebleau w przyszły wtorek. Książę Napoleon podobno ma skrócić swą podróż, i wrócić do Francji wcześniej niż w poprzednio oznaczonym terminie.

Włochy.

Turyn, 26 *Maja*. Wczorajsza mowa tronowa jest programem jednej możliwej w obecnych okolicznościach polityki, która da się streścić w następujących słowach: utrwalić to co zostało nabyte, aby uzyskać to czego brak jeszcze do zupełnego zjednoczenia. Taką właśnie drogę wytknęła mowa tronowa. Ruch ku zjednoczeniu, jakkolwiek prowadzony z wielkim zapałem, musiał się zatrzymać przed dwoma nieprzezwyciężonemi zawadami: Rzymem i Wenecją. Gdyby te zawady przełamano, wiele uniknionoby trudności i Włochy nie byłyby zmuszone trzy lata zbierać siły, porządkować swą administrację i zużywać swą energję na sobie samych. Trzeba było wszakże zrobić stację przed murami Rzymu i kwadratu twierdz. Na tej stacji stoją dziś Włochy.

Mowa tronowa wspomina o wszystkiem co tylko będzie zwracało uwagę Parlamentu. Armja, marynarka, traktaty handlowe, koleje żelazne, bezpieczeństwo publiczne wewnątrz, utrzymanie dobrych stosunków z mocarstwami zagranicznemi, ujednostajnienie prawodawstwa, reorganizacja finansów, będą głównemi przedmiotami danemi do roztrząsania parlamentowi. Co do finansów, wyrazy króla były bardzo jasne, nie idzie tylko o interes i przyzwoitość, ale o dług honorowy. Oklaski jakie wywołał ten ustęp mowy tronowej, świadczą że parlament i kraj gotowe są na wszelkie ofiary wymagane dla zapłacenia tego długu. Ustęp ten umieszczony został na końcu mowy, ażeby silniejsze sprawił wrażenie. W istocie kwestja finansowa jest dla Włoch najważniejszą kwestją, a dotąd mało w niej zrobiono.

Kiedy Wiktor Emanuel czytał ustęp dotyczący armji, głos jego przybrał bardziej stanowczy ton. Kiedy skończył ustęp wyrażający życzenie, ażeby naród mógł mieć zupełną ufność w sile swego wojska i ażeby tę ufność podzielała Europa, dały się słyszeć przeciągłe huczne oklaski, bo wyrazy te odpowiadały życzeniom i nadziejom całego kraju.

Na posiedzeniu izby, ciało dyplomatyczne znajdowało się w pełnym komplecie. Na ga-

---

Około tegoż czasu, Firlejowie zbudowali przy tym kościele kaplicę Ś-go Dominika, pod którą grób dla siebie zachowany mieć chcieli. Kaplica ta odznacza się pięknem sklepieniem, gipsowemi sztukaterjami przyozdobionem. Odpowiednia jej kaplica po przeciwnej stronie kościoła, ma także podobne, mniej jednak w owe ozdoby bogate sklepienie.

Janusz Tyszkiewicz, wojewoda Kijowski, ufundował w roku 1658 trzecią kaplicę po za wielkim ołtarzem, ozdabiając ją zarazem kosztownemi sztukaterjami i niezgorszemi malowaniami na murze. Malowidła te przedstawiają na sklepieniu Sąd Ostateczny. Olejne zaś obrazy na ścianach, dotyczą historji znalezienia drzewa Krzyża Ś-go, którego cząstką jedną z najznaczniejszych niezawodnie na całym świecie, kościół tutejszy słusznie się szczyci. Cząstka ta w formie krzyża wycięta, dostała się do Kijowa przez Annę Cesarzównę Wschodnią, a małżonkę Włodzimierza Wielkiego; Andrzej zaś biskup Kijowski, wyprosiwszy ją ztamtąd w końcu XIV-go wieku, w drodze do Krakowa (jak niesie kronika klasztorna), gdzie ją złożyć zamierzał, w Lublinie cudownym sposobem przed kościołem Dominikańskim zatrzymany, tu ją zostawił i tu sam reszty życia dokonał. Szczegóły tego zdarzenia przedstawione są w kilku obrazach z tyłu ołtarza, w tejże kaplicy na drzewie namalowanych i powtórzone na sześciu innych znacznej wielkości i dobrze wykonanych, które wiszą w nawach bocznych kościoła. Zawieszony jest także w kaplicy powyższej portret jej założycicla Janusza Tyszkiewicza, w szczególniejszym stroju, krótko ze Szwedzka ubranego, a staropolską na wierzchu odzianego szubą. Przy głowie ma z jednej strony herb Leliwa, z drugiej relikwiarz z drzewem Krzyża Ś-go, na którego to krzyża oprawę, 6666 dukatów Węgierskich przeznaczył. Dziś kaplica ta na chór zakonny jest obróconą.

Ołtarze w tym kościele nie są szczególne. Głównie zasługują na uwagę dwa boczne w stylu francuzkim, dosyć lekkie i zgrabne, stinkiem gipsowym białym powleczone, i z pozłoconemi ozdobami. W tymże rodzaju są dwie zupełnie jednakowe ambony, naprzeciw siebie w samej tęczy kościoła zamieszczone.

Z nagrobków odznacza się głównie pomnik Piotra i Mikołaja Firlejów, dziedziców na Dąbrowicy, Janowcu i Lewartowie. Stanowi on jedną całość, a wśród niewielkich architektonicznych ozdób, przedstawia leżących dwóch rycerzy, figury każdego z nich wykute są oddzielnie w wypukłorzeźbie w wielkości naturalnej z gipsu, czy też z kamienia, o czem trudno sądzić z powodu pomalowania olejnego na kolor czarny całego pomnika. Pierwszy z nich Piotr wojewoda czyli jenerał ziem Ruskich, starosta Radomski i Kazimierski, umarł roku 1553,— drugi Mikołaj kasztelan Krakowski i hetman W. koronny umarł roku 1601. Z powodu przestawienia późniejszego tego pomnika, napisy na nim zdają się być pomięszane, a że dwa z nich należą do Piotra, a z tych jeden nad górną, drugi nad dolną figurą się mieści, trudno więc wyrzec, która z figur, którego z tych sławnych mężów wieku swego oznacza. Zwyczaj tylko umieszczania w pomnikach ojca nad synem, może posłużyć za wskazówkę do rozstrzygnienia tej wątpliwości. Robota w pomniku gruba, rysunek dolnej figury dobry, górną zaś rzeźbiarz z bardzo sztywnemi i nienaturalnie ułożonemi nogami wykonał.

Napisy dotyczące Piotra Firleja umieścił Sierpiński. Co do Mikołaja można wyczytać:

> Illustri ac Magnifico Dno Domino Nicolao Firley de Dambrowicza Castellano Cracoviensi, supprem. exercit. regni Poloniae Capitan.....

reszta do wyczytania trudna, gdyż ostatni wiersz tego napisu umieszczonego zbyt wysoko dla oka, nad jednym z gzymsów pomnikowych, wspomnionym gzymsem jest zasłoniony.

Spoczywa jeszcze w tym kościele trzeci Firlej, także Piotr, najprzód kasztelan Zawichostski i Biecki, później wojewoda Lubelski, w roku 1619 zmarły. Na nagrobku jego wyobrażona jest także cała figura mężczyzny, w stroju do Węgierskiego najpodobniejszym, a z włosami i bródką z Szwedzka zaczesanemi. Napis w ozdobnej tarczy pod samą figurą umieszczony, obejmuje główniejsze szczegóły jego życia. Nad figurą jest herbowa tarcza, na niej Lewart i Jelita, wszystko wśród dziwacznych w stylu odrodzenia ozdób. Cały pomnik wykonany jest z gipsu, herb tylko wspomniony alabastrowy.

Grobowiec Adama Pszonki z Babina, podkomorzego Lubelskiego, zmarłego roku 1677, stanowi znacznej wielkości płyt z Chęcińskiego marmuru, z wyrytym w płaskorzeźbie herbem Janina, i stosownym napisem, w posadzkę kaplicy wpuszczony. Wysokość tego płytu wynosi stóp 5, szerokość zaś stóp 3. Napis umieścił Sierpiński w opisie miasta Lublina na str. 81.

Sierpiński w opisie swym nagrobków niewspomniał o dosyć okazałym ale beznapisowym nagrobku, nad wejściem do kaplicy Najświętszej Panny Paryzkiej, obok wielkiego ołtarza po stronie Ewangelji umieszczonym. Nagrobek ten wykonany jest robotą sztukaterską z gipsu, a przedstawia w płaskorzeźbie w tarczy okrągławej popiersie niewiasty; obok niej aniołki tarcze z herbami Rogala i Krzywda trzymające.

Niżej na gzymsie podobne aniołki trzymają Piławę i Pogoń, pod tem zaś wszystkiem jest rodzaj pawilonu herbowego, na którym znajduje się Bończa.

Nie można się dowiedzieć kogo ten pomnik ma przypominać. Jedni go do rodziny Tyszkiewiczów, drudzy do Matusiewiczów należącym być mienią. Do pierwszych wszakże nie może należeć, z powodu braku herbu Leliwa, a do drugich z powodu braku herbu Łabędź.

Do osobliwszych starożytności, należy w tym kościele chorągiew z wyobrażeniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Pany, wypukło haftowanem, twarz jednak i ręce z drzewa wyrobione się zdają. Chorągiew ta pochodzi z r. 1618.

Kościół powyższy w dobrym jest stanie.

Kościołek Ś-tej Trójcy, piąty z kolei pod względem dawności, opisany już został wyżej, razem z zamkiem Lubelskim.

Kościół PP. Brygitek— niedawno Wizytkom oddany, wystawił król Władysław Jagiełło w roku 1420. Cześć dla Ś-tej Brygidy, która się królewną Szwedzką urodziła, w XV wieku bardzo była rozpowszechnioną. W końcu tego wieku i w początku następnego, cudowne jej objawienia, kilkakrotnie przedrukowywane, obfity znajdowały pokup. Gmach ten jest obszerny, ma ścianę szczytową zębatą, przy niej od strony północnej, dosyć wysoką i pięknie zakopułowaną wieżę w stylu Polskim tylko kościołom właściwym. Z odpadłego w niektórych miejscach tynku widać, że stawiany był na czerwono i że ten ostatni w późniejszych czasach na nim położony został.

Wewnątrz jest nieco za nizki, sklepienia na nawie ma pierwotne gwiaździsto żebrowane, w części zaś kapłańskiej późniejsze włoskie, w sztukaterskie ozdoby bogate. Po prawej stronie widać ślad kaplicy, przez zrównanie jej z zewnętrzną kościelną ścianą, na małą komórkę przerobionej. Wielki ołtarz i stalla ma w stylu odrodzenia, niezłem dłutem w wieku XVI wyrzeźbowane. Dawniejsze stalla skromne i malowane klejowo, pod chórem dziś pomieszczenie znalazły.

Ołtarze, które się tu znajdują, wprowadziły ze swego kościoła Wizytki, dawniejsze zaś do PP. Brygitek należące, przez księży Dominikanów Lubelskich zakupione, stoją na krużgankach ich klasztoru. Pochodzą one z wieku XVI i są pod względem rysunku i dłuta niezgorsze. Z przedmiotów sztuki zasługują tu najbardziej na uwagę drzwi do zakrystji, snycerską robotą w arabeski pięknie przyozdobione. Podobne arabeski (mniej atoli wybitne) znajdują się na samem futrze drzwi wspomnionych. Jest to niezgorsze XVI wieku dzieło. Nagrobków nie ma tu żadnych.

Kościół ten pokryty był miedzią. Przy restauracji w roku 1832 miedzianą blachę zdjęto i w miejsce jej położono różnego rodzaju dachówkę. Przy tej okazji wyrestaurowano klasztorne zabudowania i pokryto je cynkiem. W roku 1838 przeniesiono tu Zgromadzenie PP. Wizytek, których kościół w roku 1723 przez Stanisława Chomentowskiego, wojewodę Mazowieckiego wspaniale ufundowany, w części na Cerkiew Prawosławną, w części na koszary i lazaret wojskowy przeznaczonym został.

Kościół KKs. Bernardynów. Księża Bernardyni od roku 1459 mają swój klasztor w Lublinie. Sprowadzili ich tu sami mieszczanie, dopełniając woli nieznanego fundatora, który tak dalece chciał mieć utajone swoje nazwisko, że przysławszy do Magistratu znaczną sumę na tę fundację przeznaczoną, a zamkniętą w żelazem okutej i czterema Ukraińskiemi wołami ciągnionej skrzyni, rozkazał po prostu, aby cały ten zaprząg przed ratuszem zostawić, a woźnicy odejść od niego zalecił. Przypadła właśnie w tej porze (jak niesie podanie) burza, dopomogła podejściu. Nikt zatrzymania się wozu, ani zniknienia woźnicy nie uważał, a kiedy po nadaremnem cały dzień czekaniu, nie zgłaszał się właściciel zaprzęgu, ani też wiadomość o nim zasięgniętą być nie mogła, po otworzeniu owej skrzyni znaleziono w niej pieniądze, oraz pismo do ówczesnego Burmistrza Jakóba Kwaszły i Franciszka Grabowskiego, obywatela miejskiego, cel przesyłki oznajmiające i wzywające ich, aby się doprowadzeniem do skutku onego zajęli.

(*dalszy ciąg nastąpi.*)

lerji będącej naprzeciw galerji dyplomatycznej, znajdowała się księżna Genui z synem, książę Humbert i książę Amadeusz, którzy mocno byli wzruszeni oklaskami i szczerym zapałem okazywanym ich ojcu, w chwili kiedy wchodził i w ciągu całej mowy.

Najwięcej wrażenia sprawił ustęp tej mowy wspominający o układach z Francją w zamiarze przytłumienia rozbójnictwa. Ustęp ten dodano dopiero w przeddzień posiedzenia. Ponieważ układy w tym przedmiocie prowadzone były od kilku tygodni, p. Minghetti polecił oświadczyć rządowi francuzkiemu, iż pragnie o ostatecznym ich rezultacie zamieścić wzmiankę w mowie tronowej. Lecz ponieważ rezultat ten nie mógł być osiągnięty w tak krótkim czasie, ograniczono się na wspomnieniu, że Francja okazuje gotowość zawarcia konwencji wojskowej dla zapewnienia bezpieczeństwa prowincij południowych.

Kwestja prezydencji w izbie deputowanych, została załatwiona. Ponieważ p. Lanza ogłosił ogłosił w jednym z dzienników, iż nie przyjmuje kandydatury do tej godności, a p. Tecchio, któremu Król udzielił wstęgę orderu Św. Maurycego i Łazara, odmówił zaszczytu przyjęcia godności, której obowiązki pełnił przez czternaście miesięcy, gabinet obrał na swego kandydata p. Cassinisa, niedawno obranego na wice-prezesa, który, jak wiadomo, głównie się przyczynił do utworzenia obecnego gabinetu. P. Cassinis, jest rodem z Turynu; w gabinecie p. Cavoura był mininistrem sprawiedliwości. Kandydaturę tę przyjęła większość, i zgodził się na nią odcień p. Lafarina, któremu ofiarowano kandydaturę na wice-prezesa. W skutku tego przy głosowaniu, p. Cassinis został obrany 166 głosami z 261, prezesem izby. Następnie wybrano na wice-prezesów: p. Poerio 195 głosami, p. Cantelli 138 głosami i p. Lusari 137 głosami. Na czwartego wice-prezesa nastąpi powtórny wybór.

Król mianował prezesem senatu hr. Sclopis. P. Sclopis był prezesem sądu, i znakomitym pisarzem; jego historja prawodawstwa włoskiego, zyskała sobie słuszne pochwały. Zresztą zastępując tak długo p. Ruggero Settimo, zjednał sobie, swem pełnem taktu postępowaniem zupełne prawo do tej wysokiej godności. Na wice-prezesów senatu wybrano: p. Ferrigni, znakomitego neapolitańskiego prawnika, margrabiego Ridolfi i hr. Arese. Ten ostatni wybór ma polityczne znaczenie.

Gazeta urzędowa ogłosiła wczoraj nominacje 19 nowych senatorów. Nazwiska ich po większej części mało są znane, pomiędzy nimi znajduje się jeden biskup neapolitański; nominacje te, zapełniły wakanse, sprawione w szeregach senatu przez liczne wypadki śmierci, a miały na celu wprowadzenie większej równowagi w reprezentacji różnych prowincij. W istocie 17 nowomianowanych senatorów pochodzi z prowincij nie piemonckich.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 30 Maja. Jenerał Forey w raporcie z dnia 19 maja, ogłoszonym w *Monitorze,* powiada, że meksykanie, którzy usiłowali niepokoić transporta, zupełnie zostali pobici w kilku starciach.

Londyn, 29 Maja. Według wiadomości z Meksyku przywiezionych przez statek *Tasmanian,* który dziś w nocy przybył do Southampton, Francuzi dwa razy zostali odparci w Puebli. Ponieśli przytem stratę 3,000 w zabitych i ranionych. Prawie wszyscy ranieni umierają. Pora deszczów już się rozpoczęła. W szeregach francuzkich panuje zniechęcenie.

Orizaba, 25 Maja. Wiadomości z Puebli dochodzą do dnia 20 Kwietnia. Od nadesłania ostatnich doniesień, żadna potyczka nie miała miejsca. Francuzi ciągle są zajęci robotami oblężniczemi. Nie zostali oni odparci jak mylnie krążyła pogłoska. Przeciwnie, otrzymali zwycięztwo dnia 19 Kwietnia przy ataku na klasztór karmelitów, zkąd wyparli Meksykanów bagnetami. Roboty oblężnicze szybko postępują. Spodziewają się bardzo wkrótce zdobycia miasta.

Madryt, 27 Maja. Protestantom z Malagi, skazanym na więzienie, równie jak protestantom z Grenady kara została złagodzoną. Więzienie zostało zamienione na wygnanie, a skazani będą przeprowadzeni do Francji.

Londyn, 30 Maja. *Daily News* zamieszcza wiadomość następującą: Gdy poseł brazylijski żądał zadosyćuczynienia co do bezprawiów, jakich się dopuszczono w Rio de Janeiro, a hr. John Russell odmówił ponowienia dyskusji w tym przedmiocie i zadosyć uczynienia poseł brazylijski, zgodnie z instrukcjami swego rządu, żądał wydania swych paszportów, które to żądanie zostało spełnionem. Stosunki dyplomatyczne między Anglją i Brazylją zostały zerwane.

Turyn, 29 Maja. Nowo mianowany prezes izby miał na dzisiejszem posiedzeniu mowę, w której wyrzekł, że swą nominację uważa jako hołd oddany politycznym zasadom Cavour'a, którego był niegdyś współpracownikiem. (Zadowolnienie). Izba poleciła prezesowi mianowanie komisji, celem ułożenia odpowiedzi na mowę tronową. — P. Minghetti podał kilka projektów do prawa dotyczących skarbu i administracji. Spodziewa się on, że nowe prawa będą mogły od 1 stycznia wejść w wykonanie, i w ten sposób plan finansowy wkrótce będzie urzeczywistniony. Włochy będą mogły odpowiedzieć godnie zaufaniu, jakie w nich położył finansowy świat Europy.

Turyn, 30 Maja. Pierwszy oddział udzielonych izbie dyplomatycznych dokumentów, obejmuje korespondencję ministrów Pasoliniego i Viscontego z posłem Nigra w Paryżu, dotyczącą stosunków Królestwa Włoskiego z państwem Papiezkiem. Królestwo włoskie spodziewa się, że Francja nie odmówi przyjacielskiej usługi co do zapobieżenia nieprawnemu postępowaniu, jakiemu uległy statki włoskie w Civita-Vecchia i Porto d'Anzio. Rząd Papiezki nie uczynił zadosyć żądaniom Włoch; minister włoski będzie zmuszony użyć prawa odwetu. P. Pasolini wykazał niektóre nadużycia, jakich się rząd Papiezki dopuścił względem osób zaopatrzonych w paszporta włoskie. P. Visconti w nocie datowanej z dnia 21-go kwietnia zastanawiał się nad sprawą rozbójnictwa. Podał on projekt odnowienia konwencji wojennej z Francją z dnia 11 września 1861 r. co do przytłumienia rozbojów. Minister żąda pośrednictwa Francji co do wydalenia Franciszka II z Rzymu. Inne dokumenta dotyczą sprawy szwajcarskiej, kwestji serbskiej i innych.

Kopenhaga, 31 Maja. Według *Berlingske Tidendne,* na wczoraj przed południem rozpoczętem a wieczorem ukończonem posiedzeniu tajnej rady stanu, ostatnie przeszkody w przedmiocie przyjęcia korony greckiej przez księcia Wilhelma, zostały usunięte.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, chłodny i wietrzny,—przed i po południu przez kilka godzin niebo pochmurne, z rana i wieczorem pogodne. Średnia temperatura dnia wynosiła $6\frac{7}{10}$,—największe ciepło po południu $14\frac{3}{5}$, — najmniejsze w nocy $3\frac{4}{5}$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się,— średnia jego wysokość jest 753,87 milimetrów. W nocy i w dzień przed południem panował mocny wiatr północny, po południu mierny. Elektryczność 21 stopni.

— Dnia 1go b. m., podczas pełni uważano z tutejszego Obserwatorjum Astronomicznego zaćmienie księżyca całkowite, widzialne przez cały ciąg swego trwania. Tarcza jasna księżyca od strony wschodniej, to jest po lewej stronie zaczęła o godzinie 11ej minucie 5ej wieczór, wchodzić w przycień ziemski i stopniowo się zaciemniać. O godzinie 11-ej minucie 11ej, wyraźnie już widziano początek zaćmienia, to jest początek wejścia tarczy księżyca w cień ziemi. Góra na księżycu, Tycho-Brache, o godzinie 11ej minucie 31ej, zaczęła w cień wchodzić, we trzy minuty, zupełnie cieniem pokryta. Gdy księżyc w połowie był zaćmiony, o godzinie 11ej minucie 40, przedstawił się w postaci pierwszej kwadry. O godzinie 0 minucie 19ej rano d. 2go, zupełnie pogrążył się w cieniu, był to początek całkowitego zaćmienia, tarcza księżyca przybrała barwę czerwonawą; w tej chwili widok nieba gwiazdzistego przy zakrytym blasku księżyca, przedstawiał się wspaniale. O godzinie 1 minucie 23 rano, księżyc od strony wschodniej zaczął się z cienia wynurzać, była to chwila końca zaćmienia całkowitego. O godz: 2ej minucie 32ej rano, księżyc zupełnie wyszedł z cienia i zaćmienie się skończyło. Trwanie całkowitego zaćmienia wynosiło jedną godzinę i 4 minuty. Podczas zaćmienia o 0^0 godzinie 7 minucie rano przeleciała swietna gwiazda spadająca w stronie południowej nieba w kierunku pionowym do poziomu z blaskiem wyrównywającym planecie Wenus. Nadto o godzinie 0 minucie 36 sekundzie 11-ej rano uważano zakrycie gwiazdy stałej 7-ej wielkości przez tarczę księżyca cieniem pokrytą. Stan nieba podczas zaćmienia był zupełnie pogodny, powietrze spokojne lecz nader chłodne, gdyż termometr w nocy zaledwo 2 stopnie Réaumura pokazywał.

— W nocy z dnia 8 na 9 Kwietnia r. b. niewiadomy sprawca, zapewne przystawiwszy drabinkę do okna nad sionką prowadzącą do zakrystji i przerżnąwszy nożem jednę kratę drewnianą u tegoż okna, wdarł się do kościoła parafjalnego we wsi i gminie Wiązowna, pow. Warszawskim i zabrał z niego: dwa kielichy srebrne wyzłacane z patynami i jednę puszkę wyzłacaną do Komunikantów; wszakże następnej nocy podrzucił przy cmentarzu grzebalnym jeden kielich z patyną i puszkę. Zarządzone natychmiast śledztwo na gruncie, nie wykryło owego sprawcy.

— Dnia 11 Kwietnia r. b. we wsi i gminie Rembielin, pow. Łomżyńskim, z niewyśledzonej przyczyny powstał pożar, który zniszczył owczarnię z oborą, ubezpieczone na rs. 1,020; w czasie pożaru tego spaliło się koni cugowych, fornalskich i źrebiąt 27, bydła sztuk 59, owiec z jagniętami sztuk 863, słomy fur 50, i rozmaitych ruchomości na rs. 2,150.

— Jedna z mieszkanek miasta Płocka, w nocy dnia 12 Kwietnia r. b. wydała na świat czterech synów, z nich dwóch zaraz po urodzeniu umarło, a dwaj inni zostają przy życiu.

— Dzienniki Petersburgskie ogłosiły przed niedawnym czasem wyciąg ze sprawozdania Cesarskiego Rosyjskiego towarzystwa jeograficznego za r. 1862. Wiadomo jaką działalność naukową rozwija to towarzystwo, i ile korzyści przynoszą jego prace, nie od rzeczy więc będzie podać w treści przegląd ważniejszych jego czynności z owego roku.

Jednem z głównych i najobszerniejszych przedsięwzięć towarzystwa jeograficznego, była *wyprawa sybirska,* która po 3-letniej pracy, ukończyła nareszcie w roku zeszłym swoje badania. Członkowie oddziału fizycznego tej wyprawy, pp. Szmidt i Glen, spodziewani wkrótce w Petersburgu, mieli przedstawić szczegółowy raport o swych czynnościach, znanych dotychczas tylko niedostatecznie z ich listów. Wzmiankowani dwaj uczeni dokonywali swe badania w r. 1860 i 1861 na wyspie Sachalin i zachodnich brzegach Syberji, a w 1862 r. głównie w środku biegu rz. Amur i nad r. Amgunią i Bureją. Razem z nimi znajdował się tam członek oddziału syberyjskiego towarzystwa, p. Bryłkin, zajmujący się badaniami etnograficznemi. Prace tej wyprawy służą tylko za dopełnienie przedsięwziętego przez towarzystwo jeograficzne zbadania Syberji. Naczelnik oddziału matematycznego wyprawy sybirskiej p. Schwartz, wykończył już opracowanie zebranych przez siebie materjałów i prawdopodobnie w połowie r. b. wyjdzie na świat jego mapa wraz ze sprawozdaniem składającem się z trzech części: historycznej, matematyczno-jeograficznej i kartograficznej. — Do tejże samej wyprawy sybirskiej odnosi się podróż p. Radde, który zostając przy matematycznym jej oddziale, zajmował się badaniami fizyczno-jeograficznemi, botanicznemi i zoologicznemi, i przeszedł całą południową część Syberji Wschodniej, pomiędzy źródłami wodozbioru jenissejskiego a dolnym biegiem Amuru. Pierwsza część jego podróży wydrukowaną była w Zapiskach towarzystwa z r. 1862.—Nakoniec w związku z powyższemi badaniami jest podróż p. Maak pierwszego uczonego, który zwiedził kraj usuryjski. Przegląd tej podróży zawiera w sobie, oprócz części historycznej, opis flory i fauny miejscowej. oraz mapę biegu r. Usury.

Przejrzawszy czynności wyprawy na południowo-wschodnim krańcu granicznym w Azji, sprawozdanie przechodzi w stronę tejże granicy zachodnią. Ministerstwo spraw zagranicznych rosyjskie dawniej już zaprojektowało towarzystwu jeograficznemu dodanie ze swego ramienia wyprawy, do komisji demarkacyjnej na zachodniej granicy Chin. W skutku tego wydelegowany został członek rzeczywisty p. Struve, dla dokonania niektórych badań i obserwacij, a mianowicie: astronomicznych, meteorologicznych i magnetycznych, równie jak dla zaprowadzenia w rozmaitych miejscach Azji środkowej stałych obserwacij meteorologicznych. Zadanie to w części p. Struve wypełnił.—Oprócz p. Struve znajduje się przy komisji demarkacyjnej p. Gołubiew, który zajmuje się głównie badaniem okolicy Ała-Kula. — Ważnemi są także prace p. Weniukowa w Bucharji i państwie Kokańskiem, którego mapę nakreślił i nadesłał towarzystwu. Dostarczył on także wiele wiadomości ciekawych wraz z mapą przestrzeni kraju między rr. Kubań i Biełą.

Wspomnieć tu również należy prace p. Barbo de Marni *o stepach Kałmuckich;* barona Tisenhausena *o mapie topograficznej m. Astrachaniu i jego okolic;* badania hydrograficzne nad morzem Kaspijskiem dokonywane pod przewodnictwem rzeczywistego członka Iwaszincewa, i wreszcie pracę p. Rakitina: *o historycznym atlasie kraju Kaukazkiego, podług wyznań religijnych, od czasów śś. apostołów do XIX wieku.*

Towarzystwo jeograficzne dawniej już miało zamiar wysłać wyprawę na morze Azowskie, dla zbadania przyczyn szybkiego jego obmielania czyli obniżania się. Zamiar ten, w sposobie przygotowawczej wyprawy, dokonał członek towarzystwa, p. Behr, przy pomocy p. Radde. Przekonali się oni, że przedstawione już poprzednio Jego Cesarskiej Wysokości prezesowi towarzystwa jeograficznego przyczyny tworzenia się mielizn na morzu Azowskiem były istotne i prawdziwe, i dowiedli, że nanoszenie piasków a mianowicie przy ujściu Donu i w zatoce Taganrogskiej jest tak powolne i małoznaczące, że nie zaszkodzi wcale żegludze.

W r. 1862 postanowiono zająć się zbadaniem wnętrza Rosji Europejskiej. W tym celu dla przedwstępnych prac wysłano na Ukrainę p. Bezobrazowa, który już powrócił i zajmuje się opracowaniem zebranych przez siebie materjałów. Wyborny programat dla wyprawy wewnątrz Rosji nakreślił znany historyk Koatomarow, ale programat ten, z powodu braku odpowiednich funduszów, tylko stopniowo w wykonanie wprowadzany być może.

Działalność etnograficzna towarzystwa w 1862 r. była także dość znaczna. Oddział etnograficzny przedsięwziął w tym roku urządzenie muzeum etnograficznego, oraz wydał 5-ty zeszyt *Etnograficzeskaho sbornika*; 6-ty zaś przygotował do druku. W związku z pracami etnograficznemi towarzystwa są badania Kałaczewa „O artelach," oraz Bezobrazowa: „O metodach obserwowania i badania rosyjskiego bytu narodowego." Wreszcie wspomnieć także należy, o pięknem wydaniu p. Pauli: *Etnograficznego opisania narodów zamieszkujących Rosję,* w języku francuzkim z rysukami chromolitografowanemi i kartą etnograficzną. W r. b. gotuje się do druku podobnie ważna praca etnograficzna *Opisanie okręgu jenisejskiego,* przez Kriwoszapkina.

Co się tyczy wydawnictw towarzystwa, służących do rozszerzenia wiadomości ogólnych, to czynność jego w r. 1862 zasługuje na uwagę i uznanie. Najważniejszem z wydań jest *Jeneralna mapa Rosji europejskiej i kraju Kaukazkiego,* wydana przez depo wojenno-topograficzne, kosztem towarzystwa. Drugiem niemniej ważnem wydawnictwem jest *Słownik jeograficzno statystyczny Cesarstwa rosyjskiego.* W r. 1862 wyszły tylko dwa zeszyty 1-go tomu; wszystkich zeszytów ma być 16, a tomów cztery. Najmniej cztery zeszyty wychodzić będzie rocznie.—Dalej idzie wydawnictwo *Meteorologicznego zbioru* i *Zapisek Towarzystwa (Zapisok Obszczestwa)* które to ostatnie są stałym jego organem. Dawniej oprócz *Zapisok* wychodził także i *Wiestnik obszczestwa,* ale w 1862 r. postanowiono złączyć te dwa wydawnictwa, mające charakter perjodycznych, w jedno, i nadać mu dążność bardziej naukową. Oprócz wszystkich wydawnictw powyższych jako organu do rozszerzania naukowych wiadomości służą sprawozdania roczne. Sprawozdania te zwykle bywają tłumaczone na język francuzki i rozsyłane wszystkim towarzystwom i instytucjom zagranicznym, z któremi towarzystwo stara się utrzymywać stałe stosunki.

W końcu sprawozdania dowiadujemy się, że towarzystwo jeograficzne rosyjskie liczy wszelkiego rodzaju członków i korespondentów 935.

— Podług *Abeille Médicale,* ludność całej kuli ziemskiej wynosi 1,288 milionów mieszkańców. Z tych 369,000,000 należy do plemienia kaukazkiego, 552,000,000 do mongolskiego, 190,000,000 do etiopskiego, 1,000 do amerykańskiego i 200,000,000 do malajskiego. Ludność całej kuli ziemskiej mówi 3,604 językami i wyznaje 1,000 rozmaitych religij. Rocznie umiera około 333,333,333 ludzi, każdego dnia 91,954, każdej godziny 3,730, każdej minuty 62 ludzi. Ubytek ten wynagradzany bywa stosunkową liczbą urodzeń. Przeciętny wiek ludzki wynosi lat 33. Czwarta część ludności całej kuli ziemskiej umiera przed 7-m, a połowa przed 17-m rokiem życia. Na 10,000 ludzi, tylko jeden człowiek dochodzi do 100 lat wieku; na 500 ludzi, jeden żyje 80 lat, a na 100 ludzi, jeden 65 lat. Jedna ósma część całej ludności jest zdolną do noszenia broni. Na całej kuli ziemskiej mieszka 335 milionów chrześcian, 5 milionów żydów, 600 milionów wyznawców rozmaitych wiar azjatyckich, 160 milionów mahometanów i 200 milionów pogan. Z liczby chrześcian, 170 milionów należy do kościoła katolickiego, 76 milionów do kościoła wschodniego i 80 milionów do kościoła protestanckiego.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Z upoważnienia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wkrótce ma być wydany *Zbiór przepisów o fabrykach kościelnych i o dozorach kościelnych parafij katolickich, obejmujący obowiązujące w Królestwie Polskiem postanowienia i instrukcje w przedmiocie budowania, restauracji i reperacji budowli kościelnych i plebańskich, oraz utrzymania cmentarzy.* Zbytecznem byłoby zdaje się wspominać, jak wielką praktyczną doniosłość ma podobne zebranie razem, w rozmaitych miejscach porozrzucanych przepisów, tak dla dozorów kościelnych, jak i parafjan, oraz władz kontrolujących te dozory. Ułożenie podobnego zbioru, uwalniającego od mozolnych nieraz poszukiwań, ułatwiającego pracę, stanowi prawdziwą i godną pochwały zasługę wydawcy.

— Na pamiątkę tysiącletniej rocznicy przyjęcia przez naród czesko-słowiański wiary chrześciańskiej, wyszły w Ołomuńcu następujące książki w języku czeskim: „Nabożeństwo do ŚS. Cyryla i Metodego, apostołów słowiańskich", wydane przez dekanat przerowski. Do tego dołączony został krótki rys życia pomienionych apostołów, przez Tomasza Hajka. —„Modlitwy odpustowe na tysiącletnią uroczystość przyjścia na Morawę ŚS. apostołów słowiańskich."—„Siedmioro wyobrażeń z życia ŚS. Cyryla i Metodego".—Modlitwa Św. Cyryla umierającego."—„Pieśń do Mszy Św. na uroczystość tysiącletnią."— „Tysiącletnia uroczystość cyrylo-metodjuszowa", przez Fryd. Chmeliczka.—„Nabożeństwo do ŚS. Cyryla i Metodego, apostołów słowiańskich" (czysty dochód ze sprzedaży tej ostatniej książki przeznacza się na budowę bazyliki na Welehradzie). — „Nabożeństwo domowe cyrylo - metodjuszowe", przez Fryd. Chmeliczka.

— Założone niedawno w Czechach towarzystwo pod nazwą *Zlata kniha divek czeskych,* rozeszle 5-go lipca, jako w dniu obchodu tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia w ziemi czesko - słowiańskiej wiary chrześciańskiej, pierwszy nakład książek przeznaczonych dla młodego pokolenia czeskiego płci żeńskiej.

— Pp. Em. Melisz i Józef Bergmann napisali i wydali w Pradze książeczkę pod tytułem: *Pruwodce w oboru czeskych tisztienych pisni pro jeden neb wice hlasu.* Jest to wykaz wszystkich pieśni czeskich, wydanych pomiędzy rokiem 1800 a 1862; przy każdej pieśni wymieniony jest nakładca. Z książeczki tej przekonywamy się, że czesi posiadają znakomite bogactwo pieśni. Wykaz ten obejmuje 466 pieśni na jeden głos, a obok tego znaczną liczbę pieśni na dwa, trzy i cztery głosy. Jako wstęp, dołączony został traktat przez Em. Melisza, pod tytułem: „O rozwoju pieśni czeskiej".

— W Jasach wyszło w tych czasach uczone i ciekawe studjum o stanie moralnym, umysłowym i ekonomicznym księstw naddunajskich, pod tytułem: *O wychowaniu publicznem i reformach społecznych w Rumunji (De l'enseignement public et des réformes sociales eu Roumounie), przez jednego z przyjaciół Rumunów.* Autor tej znakomitej pracy, doskonałą okazuje znajomość obyczajów i instytucij wschodnich. Z wzniosłego stanowiska zapatruje się na ogół faktów i wzajemne ich stosunki. Przedstawiony przez niego obraz pełen jest wywodów i nie pozostawia nic nierozjaśnionego. Wylicza zawady stojące na przeszkodzie postępowi, wskazuje środki ich usunięcia, roztrząsa mniemanie jakoby stan rzeczy będący w istocie tylko na powierzchni zamąconym, był już rozpaczliwym. Jest to sumienny, a przytem systematyczny dla narodowości rumuńskiej obraz, nader zajmujący szczególniej dla tych, co zajmują się przyszłością księstw naddunajskich. Autor tego utworu p. Mathieu, wydał już poprzednio w Paryżu dwutomowe dzieło, pod napisem: *Turcja i różne jej ludy (La Turquie et ses differents peuples)* obejmujące mnóstwo szanownych dokumentów, zebranych przez niegoż w Konstantynopolu w 1855 roku.

— Anglja, jak się zdaje jest Eldoradem literatów. We Francji żaden pisarz nie miał takiego powodzenia jak panna M. E. Braddon w Anglji. Od roku, dwa jej romanse *Aurora Floyd* i *Tajemnice lady Audley,* roznamiętniają sto kilkadziesiąt tysięcy prenumeratorów dwóch *Magazynów* w których są umieszczane. Kiedy je czytano w tych Magazynach, jednocześnie wychodziły one w oddzielnych tomach, a także *Kapitan Vautour, Pani Lisle, Ślady węża,* tejże samej autorki. Wydania idą za wydaniami, a wziętość ta nie zdaje się być bliską końca. Z dwóch jej powieści przerobiono cztery sztuki, jednocześnie grane na czterech teatrach londyńskich, w których bez walki nie można znaleść miejsca. Nakoniec mają być przełożone na język francuzki; *Revue contemporaine* już w części dała je poznać, a teatra francuzkie znajdą w nich bezwątpienia przedmiot do naśladowania. Co powiedzą na to autorzy francuzcy, jak się dowiedzą że romans w trzech grubych tomach, kosztujących 35 fr. 75 centymów, w 132,000 egzemplarzach został rozprzedany w ciągu trzech miesięcy, — kiedy wprzód był drukowany w piśmie perjodycznem którego rozchodzi się 115,000 egzemplarzy; że sztuka przerobiona z tego romansu, bywa codzień regularnie grana na dwóch teatrach jednocześnie i codzień przynosi dochodu kasie każdego teatru po 5,000 do 6,000 fr., bez baletu, bez dekoracji i bez wystawienia wielkiemi literami, oddzielnie, nazwiska sławnego aktora?

— Po krótkim życiorysie Uhlanda, pióra Jahna, wyszedł obecnie obszerniejszy, przez Fr. Notter'a; w książce tej, obok ocenienia rozwoju poetycznego Uhlanda, znajdujemy 29 niewydanych dotąd jego poezij, a w tej liczbie fragment trajedji, pod tytułem: *Alfer und Auruna.*

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1862.

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 121).

VIII. Po rozpoznaniu przedsięwzięć handlowych i przemysłowych Banku, które z końcem roku 1861 zajmowały kapitału rs. 2,468,500 kop. $94\frac{3}{4}$, Komisja umorzenia znalazła:

Że papiernia w Jeziornie od poczynionych na nią zaliczeń w sumie rs. 364,194 k. $53\frac{1}{4}$, przyniosła w tym roku prowizji rs. 17,302 kop. $39\frac{1}{2}$ i czystego zysku rs. 3,484 kop. $34\frac{1}{2}$ który to zysk okazał się znacznie mniejszym jak w roku poprzednim, a to z powodu niedostatku wody w tej fabryce, który niekorzystnie wpłynął na produkcję papieru.

Pomimo tego wszakże fabryka ta, podług wykazania Banku, w ciągu roku 1861 uprodukowała papieru za rs. 134,116, a sprzedała takowego za rs. 125,180 kop. $4\frac{1}{2}$.

Warzelnia soli w Ciechocinku, od wyłożonego na nią kapitału w sumie rs. 574,410 kop. $38\frac{3}{4}$, otrzymała prowizji rs. 27,872 kop. 1, a zysk czysty uczynił tylko rs. 115 kop. $89\frac{1}{2}$, na którego zmniejszenie w tym roku głównie wpłynęły, już to nieprzyjazny stan powietrza do tężenia solanki, już to podwyższenie się kosztów produkcji soli, a mianowicie podniesienie się opłaty robotników i podrożenie cen dostarczanego do tej fabryki drzewa.

W ciągu roku 1861 warzelnia ta uprodukowała soli pudów 340,970, to jest więcej jak w roku poprzednim o pudów 21,970.

Po sprzedaży w roku 1857 zakładu wyrobów lnianych w Żerardowie, reszta należytości, za też wyroby wynosiła rs. 5,723 kopiejek $6\frac{3}{4}$.

Po zapłaceniu zaś przez nowonabywców tego zakładu rs. 3,434, kop. $70\frac{3}{4}$, pozostało tylko do zrealizowania rs. 2,288 kop. 36, które od pojedynczych dłużników mają być ściągnięte.

Fabryki żelaza w Ostrowcu, wraz z dobrami i walcownią w Irenie, Komisja Umorzenia znalazła w inwentarzu ocenione, na rs. 489,745 kop. 21.

Z tych wartość fabryk i dóbr, uważanych jako kapitał nieruchomy, wynosiła rubli sr. 262,854 kop. 82, a wartość walcowni żelaza w Irenie rs. 107,233 kop. $75\frac{1}{4}$. Razem rs. 370,088 kop. $57\frac{1}{4}$.

Podług szczegółowego wykazania Banku, wartość ta nierównie jest wyższa, bo wynosi rs. 465,650 kop. 19; a zatem ocenienie w inwentarzu fabryk i dóbr jest niższem o rs. 95,561 kop. $61\frac{3}{4}$.

Kapitał obrotowy fabryk, po przypisaniu do niego prowizji rs. 2,881 kop. $40\frac{3}{4}$ wynosił rs. 103,903 kop. $40\frac{3}{4}$.

Że zaś wykazane przez Bank na jego pokrycie aktywa uczyniły rs. 88,401 k. $36\frac{3}{4}$.— Przeto wyniknął ztąd niedobór rs. 15,502 kop. 4, który pochodzi po większej części z obniżenia inwentarza fabrycznego z lat poprzednich.

Kapitał obrotowy dóbr, w sumie rs. 15,753 kop. 23 wykazanemi przez Bank aktywami na rs. 25,395 kop. $20\frac{1}{2}$ dostatecznie jest pokrytym.

Przytem Komisja przekonała się, że dobra Ostrowieckie, jak lat poprzednich, zostawały w dzierżawie, za opłatą roczną rs. 8,582 kopiejek 84.

W roku tym fabryki Ostrowieckie uprodukowały żelaza surowego pudów 95,462; kutego pudów 2,055 funtów 12; walcowanego pudów 39,391 funtów 36; a sprzedały takowego za rs. 86,814 kop. 2.

Zaliczenia na Zakłady Młyna Parowego w Warszawie, po przypisaniu do nich należnej prowizji, w sumie rs. 32,555 kop. 33, składały się:

Z kapitału obrotowego rs. 307,924 kopiejek $22\frac{1}{2}$ i z kapitału zakładowego rs. 541,674 kop. $75\frac{3}{4}$, czyli wynosiły razem rs. 849,598 kop. $98\frac{1}{4}$.

Z rozpoznania bilansu za rok 1861 złożonego, okazało się, że gdy stan czynny kapitału obrotowego wynosił rs. 303,379 k. $2\frac{1}{4}$, a stan bierny rs. 314,283 k. $75\frac{1}{2}$, przeto na kapitale tym wyniknął niedobór w prowizji rs. 10,904 k. $73\frac{1}{4}$.

Niedobór ten, równie jak nieosiągnięcie w tym roku żadnych zysków, podług wyjaśnień Banku, pochodziły głównie z tego powodu, że młyn parowy dla utrzymania konkurencji z innemi młynami krajowemi, był zniewolony do zniżenia ceny mąki, a przy zaopatrzeniu targów warszawskich w mąkę pszenną, musiał działalność swoją zwrócić na wyrabianie mąki żytniej, na której nierównie mniejsze mógł osiągnąć korzyści. Że zaś ta w piekarniach młyna całkowicie obróconą została na wypiekanie chleba, który dla przyjścia w pomoc klasie uboższej, stosownie do woli Rządu, po niższej cenie od taksy policyjnej był przedawany, przeto ztąd zamiast zysków, jakie w latach poprzednich miały miejsce, pozostał dla młyna powyższy niedobór w prowizji, a za to większa wynikła dla konsumentów korzyść, wynosząca rs. 19,460 k. 65.

Kapitał zakładowy młyna, po odpisaniu na jego detyorację z zysków roku 1860/1 rs. 29,804 k. 49, wynosił jak wyżej rs. 541,674 k. $75\frac{3}{4}$.

W roku tym, podług sprawozdania Banku, młyn parowy uprodukował mąki pudów 359,499 funtów 33, za rs. 359,413 k. 67.

W piekarniach jego wypieczono chleba funtów $11,677,411\frac{1}{2}$, za rs. 285,628 k. $86\frac{1}{2}$, którego sprzedano po cenie niższej od taksy policyjnej funtów 11,676,390.

Olejarnia wyrobiła oleju i makuch, za rs. 128,886 k. 80; a tartak i forniernia dostarczyły różnych wyrobów z drzewa za rs. 44,079 k. 49.

Wartość walcowni cynku w Londynie, wraz z poczynionemi na nią zaliczeniami, Komisja Umorzenia znalazła ocenioną w inwentarzu na rs. 184,828 k. $76\frac{3}{4}$, i przekonała się, że z sumy tej kapitał zakładowy walcowni, przez odpisanie na jej detyrjorację z zysków roku 1859/60 rs. 12,738 k. 32, zniżony został do rs. 51,265 k. 26.

Kapitał obrotowy, wraz z doliczoną do niego prowizją rs. 9,561 k. $17\frac{3}{4}$, wynosił rs. 93,711 k. $79\frac{3}{4}$.

Ze złożonego po dzień 1 Kwietnia r. z. Bilansu, przekonała się, że kapitał ten przez nastąpione po tenże dzień wpływy, zmniejszył się do rs. 73,773 k. 24¼, a osiągnięte na nim czyste zyski, po potrąceniu wszelkich długów i wydatków, uczyniły rs. 7,908 k. 82½, które jak w latach poprzednich na zniżenie kapitału zakładowego zostały przeznaczone.

Wartość zaś pozostałego w walcowni cynku, wykazana na rs. 39,851 k. 71 po cenach targowych w Londynie, wynosi rs. 41,608 k. 23½.

Co do przedsięwzięć zatem handlowych i przemysłowych, Komisja Umorzenia znajdując, że z tych fabryki Ostrowieckie i młyn parowy od wyłożonych na nie kapitałów nie przyniosły w tym roku odpowiedniego dochodu, a nawet, jak wyżej się nadmieniło, okazały się na nich niedobory w prowizji i straty, uważała, że zakłady te, jak równie wszystkie inne przedsięwzięcia, pozostawione nadal w posiadaniu Banku nie zapewniają dla niego korzystnych rezultatów.

Gdy jednakże Bank mając od dawna zamiar pozbycia się tych zakładów, w wykonaniu Najwyższej decyzji, już uczynił do Dyrektora Głównego Skarbu przedstawienie, ażeby fabryki Ostrowieckie i warzelnia soli w Ciechocinku mogły być oddane pod Zarząd Wydziału Górnictwa, a inne zakłady przemysłowe były sprzedane, przeto nie pozostaje jak oczekiwać na ostateczną w tej mierze decyzję Rządu.

IX. Sprawdziwszy następnie nieruchomości Bankowe, w inwentarzu ocenione na rs. 301,500 k. 75, Komisja Umorzenia znalazła:

Że wartość gmachu Bankowego, przez uskutecznione w tym roku urządzenie kasy, powiększyła się o rs. 3,858 k. 13, czyli wynosiła rs. 85,587 k. 77½.

Place nad Wisłą, obejmujące łokci kwadratowych 9,225, ocenione na rs. 114 k. 14, nierównie wyższą przedstawiają wartość.

Place przy ulicy Marszałkowskiej, wraz z wniesioną na nich budowlą składów bankowych, ocenione są na rs. 136,829 k. 48½. W sumie tej mieści się wartość samych składów, wynosząca rs. 79,999 k. 12, a za pozostałe od użytku place, w ilości łokci kwadratowych 141,621, licząc je po cenie w tej części miasta praktykowanej, Bank spodziewa się otrzymać przeszło rs. 70,000, czyli więcej jak nabycie całej przestrzeni tych placów kosztowało.

Wartość nieruchomości zakupionych w mieście Łodzi, na skład towarów, po odpisaniu z zysków Banku na deterjorację budowli rs, 5,000 zmniejszyła się do rs. 67.204 k. 69.

Magazyn zaś zbożowy w mieście Włocławku, oszacowany w Inwentarzu na rs. 5,782 k. 23½.

Nieruchomość w Powązkach N. 27 na rs. 2,962 k. 62½ – i

Nieruchomość w m. Opatowie N. 229 na rs. 3,020, w tym samym jak w roku poprzednim pozostały szacunku.

Wziąwszy nakoniec pod rozpoznanie stan bierny Banku, który w Inwentarzu za rok 1861 wykazany został w sumie rs. 35,646,732 k. 17¼,

Komisja umorzenia powzięła przekonanie:

I. Że kapitał uposażenia Banku, Najwyższym Ukazem z dnia 16 (28) Kwietnia 1840 roku do wysokości rs. 8,000,000 podniesiony, żadnej nie uległ zmianie, a z przekazanych przez Skarb Królestwa na jego dopełnienie kapitałów, jak nadmieniło się w stanie czynnym, pozostało do zrealizowania tylko rs. 442,184 k. 7.

II. Na mocy Najwyższych Ukazów z dnia 16 (28) Kwietnia 1840 r. i 2 (14) Lipca 1845 r., ilość znajdujących się w obiegu biletów bankowych, zgodnie z księgami Banku i kontrolami Komisji umorzenia, wynosiła rub. sreb. 10,000,000. Ilość ta składała się z sumy rs. 8,000,000, wyrównywającej kapitałowi uposażenia Banku i z sumy rs. 2,000,000, za którą na udzielenie pożyczek właścicielom ziemskim, puszczono w obieg odpowiednią ilość biletów bankowych, za złożeniem do depozytu Komisji umorzenia na ich zabezpieczenie w obligacjach skarbowych 4% rs. 2,250,000.

W ciągu roku 1861 wymieniono w kasie biletów zużytych za rs. 2,219,211, które Komisja umorzenia przyjęła do swego depozytu, celem ich spalenia, a w miejsce ich wydała Bankowi odpowiednią ilość biletów nowych.

III. Komisja umorzenia przekonała się także, że spłacenie długów krajowych odbywało się jak zwykle, w kasie Banku i za granicą, za pośrednictwem domów handlowych.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, na zaspokojenie tych długów wniosła przeznaczone na ten cel budżetem fundusze, które wraz z pozostałością z roku 1860, w sumie rs. 1,060,498 kop. 10, uczyniły rs. 3,667,556 k. 36.

Bank po dopełnionem losowaniu pożyczek skarbowych, w terminach oznaczonych, zapłacił wierzycielom kraju za papiery wylosowane, jako to: za obligacje udziałowe, za obligi skarbowe 4%, za obligacje cząstkowe, certyfikaty A i B i należące do nich kupony, oraz za świadectwa na dowody Komisji centralnej likwidacyjnej rs. 2,610,396 k. 06; resztę zaś funduszu, to jest rs. 1,057,160 k. 30, zachował w gotowiźnie i wzastosowaniu się do swej instrukcji podał do pism publicznych numera papierów wylosowanych, ażeby wierzyciele kraju zgłaszali się po należne im wypłaty.

Zgodnie ze sprawozdaniem i księgami Banku, Komisja umorzenia znalazła, że:

IV. Kapitały instytutowe wynosiły rs. 4,150,293 k. 6¾.

V. Sumy depozytowe rs. 9,018,594 kop. 81¼.

VI. Kapitały na procent złożone rub. sreb. 1,839,819 k. 88¾.

VII. Sumy przekazowe rs. 1,200,864 kop. 10½.

VIII. Fundusz rezerwowy, który na pokrycie niedoborów i strat na operacjach Banku wyniknąć mogących jest przeznaczony, powiększył się w tym roku o rs. 20,000, czyli wynosił rs. 380,000.

Nakoniec Komisja sprawdziła z księgami depozytu, w zachowaniu Banku i pod zamknięciem Komisji umorzenia będące, które wynosiły razem rs. 25,075,968 k. 79 — i znalazła że z tych:

Depozyta w zachowaniu Banku na zabezpieczenie i otwarty kredyt przez domy handlowe złożone, wynosiły rs. 7,878,071 k. 77.

Złożone przez różne kasy rządowe rs. 30,001.

Złożone przez osoby prywatne w papierach rządowych i innych przedmiotach rs. 2,066,171 k. 89½.

Depozyta sądowe rs. 697,396 k. 96.

Depozyta trybunałów rs. 7,800.

Złożone do dyspozycji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu rs. 1,087,450.

Złożone do dyspozycji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych 671,420 k. 36.

Złożone przez Dyrekcję Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 1,169,445.

Depozyta papierów umorzonych rub. sreb. 2,661,450 k. 22½.

Depozyta Komisji umorzenia rs. 8,806,761 k. 58.

Razem jak wyżej rs. 25,075,968 k. 79.

Wymienione powyżej depozyta, które nie wchodzą ani do stanu czynnego, ani biernego, Komisja umorzenia znalazła zgodnemi z księgami Banku i z protokółem rewizji kasy, z końcem roku 1861 odbytej.

Dopełniwszy tym sposobem sprawdzenia z księgami inwentarza stanu majątkowego Banku, oraz wykazanych z działań jego za rok 1861 rezultatów, Komisja umorzenia przekonywając się, że w ogólności tak stan jego czynny, jako i bierny, w obrazie działań jego wykazany, zgodny jest z bilansem w księgach roku upłynionego zamieszczonym, znalazła, że majątek jego w inwentarzu właściwie był ocenionym. A lubo na niektórych pojedynczych jego aktywach okazały się jeszcze niedobory i straty, a mianowicie:

Na pożyczkach na machiny rolnicze rs. 285 k. 59½,

Na kredytach rs. 6,244 k. 97,

Na kapitał w dochodzeniu będących i różnych zaliczeniach rs. 16,123 k. 3½,

Na przedsięwzięciach handlowych i przemysłowych rs. 26,406 k. 77½, wynoszące razem rs. 49,060 k. 37¼, atoli te, czyli przewyżką spodziewanych w roku następnym zysków, nad stopę zasadniczą, czyli to z przeznaczonego na ten cel funduszu rezerwowego, który już wynosi rs. 380,000, niewątpliwie zostaną pokryte, tak, że kapitał uposażenia Banku żadnemu nie ulegnie zmniejszeniu.

Co do zarobków i ubytków Banku, na operacjach jego w tymże roku wynikłych, Komisja umorzenia przekonała się, że zarobki jogo zgodnie ze sprawozdaniem i księgami składały się:

A. Z prowizji:

1. Od pożyczek rs. 264,256 k. 97.
2. Od kapitałów hypotecznych i zaliczeń rs. 429,835 k. 25½.
3. Od papierów rządowych i akcij kolei żelaznych krajowych rs. 520,495 k. 11; razem rs. 1,214,587 k. 33½.

B. Z zysków:

1. Na papierach rządowych i akcjach kolei żelaznych i rekonwersji obligacij cząstkowych rs. 101,749 k. 42.
2. Na skupowaniu weksli krajowych rs. 37,556 k. 93½.
3. Na wekslach zagranicznych rs. 21,570 k. ¼.
4. Na łazy z monet rs. 97 k. 33; razem rs. 160,973 k. 68¾.
5. Na odzyskaniu aktywów dawniej odpisanych na straty rs. 20,867 k. 98½.

Czyli, zarobki Banku wynosiły brutto rs. 1,396,429 k. ¾.

Z tych potrąciwszy:

1. Na prowizje od kapitałów i depozytów na procent złożonych rs. 460,100 k. 21.
2. Na wydatki administracyjne rs. 162,040 k. 86½.
3. Na wydatki potoczne rs. 13,916 k. 10¾.
4. Na wydatki handlowe rs. 32,624 k. 91¾.
5. Na straty przy skupowaniu za granicą papierów polskich wylosowanych i kuponów rs. 18,769 k. 9.
6. Na zmniejszenie szacunku zakładów przemysłowych Banku rs. 55,000.
7. Na rozmaite ubytki rs 34,033 k. 42½.
8. Na fundusz rezerwowy rs. 20,000, razem rs. 796,484 k. 61¼;

Zyski więc czysto wynosiły rs. 599,944 k. 39½.

Numeryczny ten rezultat korzystniejszym się okazał, jak w któremkolwiek z lat poprzednich, albowiem po obniżeniu szacunku zakładów przemysłowych Banku i innych jego nieruchomości i pokryciu wymienionych powyżej wydatków i strat, a oszczędzeniu na fundusz rezerwowy rs. 20,000, zyski Banku w tym roku osiągnięte, od kapitału uposażenia rs. 8,000,000, uczyniły 7¾%, i takowe po odtrąceniu z nich rs. 150,000 na rachunek funduszu rs. 3,000,000 przeznaczonego na pokrycie strat z epoki dawniejszej pochodzących, jako dochód skarbowy, do Kasy głównej Królestwa wpłynęły.

Na tem ukończywszy sprawdzenie inwentarza Banku Polskiego za rok 1861, Komisja umorzenia poczynione przez siebie uwagi i spostrzeżenia dotyczące się aktywów jego niepewnych i przewidywanych na niektórych z nich niedoborów, oraz strat, jakie na spłaceniu za granicą monetą brzęczącą papierów rządowych polskich wynikają, zakomunikowała Bankowi Polskiemu i Dyrektorowi Głównemu Skarbu, a następnie w zastosowaniu się do art. 4 Najwyższego Ukazu z dnia 12 (24) Czerwca 1829 r., raport swój roczny Najjaśniejszemu Panu złożyła.

Kontroler Jeneralny Królestwa,
Prezes Komisji umorzenia długu krajowego,
Tajny Radca Senator, (podp.) *Funduklej.*
Naczelnik Kancelarji,
Radca Dworu, (podp.) *Kasyanowicz.*

(dalszy ciąg nastąpi).

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we Wtorek, d. 2 Czerwca, komedja w 1-ym akcie, **Nowy Mizantrop i dróciarz**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Sawickiego, Polenderównę, Figarską, Panczykowskiego.*—Komedja w 1ym akcie, **Gapiątko z Saint-Flour**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Kurcjuszową, Bakałowiczową, Stolpego, Bodurkiewicza, Damsego*; oraz Divertissement tancerskie, tańczone przez pp. *Stefańską, Brandtową, H. Popielową, Wl. Królikowską, Cholewicką, Józefę Kluger, Zofję Piotrowską, Rycerkiewiczową, Jagielską*, i corps de balet. Przed Divertissementem, graną będzie Uwertura Rossiniego z opery: Oblężenie Koryntu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 1 Czerwca

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		84	32	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	3½	15	1½
ditto Serja II.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych		114	50	114	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		86	25	85	57
dito 500		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz. Wied.		75	—	—	—
Weksle.					
Berlin 100 Tal.	2 M.	97	50	97	42½
„ 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 M.	148	20	—	—
Londyn 1 Ft. St	3 M.	6	57½	6	56¼
Moskwa 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg 100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
„ 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr.	2 M.	78	90	—	—
„ 300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr.	2 M.	88	65	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. – k. 67 7/9
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 26½

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 1 Czerwca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89⅞
6ta „ „	—	96
Obligacje Skarbowe 4%	—	80¼
Listy zastawne 4%	—	91¾
Bilety Banku Rosyjskiego	—	92¼
Weksle na Warszawę	—	91⅝
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	101¾
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	—
Żyto na targu	—	89¾
„ na dostawę późniejszą	—	45⅞
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 25
Akcje kredytu ruchomego	—	14 13

Liverpool, 30 *Maja.* Dziś sprzedano 3,000 wańtuchów bawełny; ceny nie tak silnie się trzymają. Fair-Dhollera 18—18½.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2300) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłane drogą urzędową akta zejścia 5ciu osób za granicą zmarłych, a mianowicie:

1. Rozalii z Gelboumów Champagny, kopijotki na kalce, w wieku lat 59, dnia 1 Stycznia 1858 r. w Paryżu, i

2. Skarzyńskiego Ksawerego, kapitalisty w wieku lat 42, dnia 6 Lipca 1861 r. również w Paryżu zmarłego,

Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie; zaś

3. Bobrowskiego Jana kupca, w wieku lat 49, dnia 3 Września 1863 r. w mieście Cahors w departamencie du Lot,

4. Dombrowskiego Juliana oficera, w wieku lat 34, dnia 20 Lipca 1861 r. w Paryżu, i

5. Huppe Ludwika b. Oficera, w wieku lat 71 dnia 22 Lutego 1858 r. w mieście Treveray, w departamencie Meuse,

Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania i stron interesowanych użytku, jednocześnie przesłane zostały.

Warszawa dnia 6 (18) Kwietnia 1863 r.
Z polecenia, Dyrektor Kancelarji,
w z. Ig. Ciesielski Ref. Sekr. Prez.

(N. D. 2246) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

W zastosowaniu się do art. 127 ustawy o wyrobie i sprzedaży wódki, oraz § 82 Instrukcji w rozwinięciu tejże ustawy wydanej, Magistrat w wykonaniu zarazem reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 6 (18) Lutego 1863 r. Nr. 6086 1377, podaje niniejszem do wiadomości utrzymujących w tutejszym mieście dystylarnie, składy hurtowe, i szynki wódek, oraz szynki samego piwa, wreszcie cukiernie, że podług tychże przepisów termin do wykupna patentów na wyszczególnione tu zarobki propinacyjne na rok następny, zakreślony jest po koniec miesiąca Lipca r. b., że zatem z wykupnem patentów propinacyjnych w terminie powyż wskazanym pospieszyć winni. Przedewszystkiem zaś obowiązani są zgłosić się po kwalifikacją przepisami wskazaną do Komisarza Administracji właściwego Cyrkułu, i następnie zyskać upoważnienie z Magistratu do wykupna patentu.

Ostrzega się, że niewykupujący w tym terminie patentu, na rok następny 1863/4 utraci niezawodnie i bezwarunkowo prawo do zarobkowania jakiem się trudnił, i toż zarobkowanie wzbronionem mu będzie.

Warszawa d. 24 Kwiet (6 Maja) 1863 r.
p. o. Prezydenta,
Szambelan Dworu,
JEGO CESARSKO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI,
Z. Hr. Wielopolski,
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 2453) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podając do wiadomości, iż stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 101 Loterji Klasycznej, ciągnienie 5 klassy tejże Loterji rozpoczętym zostanie w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana w tymczasowym lokalu przy ulicy Nalewki pod Nr. 2247 przez Urząd Loterji zajmowanym. Uprzedza się więc wszystkich w rzeczoną Loterję grających ażeby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść na nie mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r.
Urzędnik do szczególnych poruczeń,
przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu,
Radca Dworu, Sztek.
Sekretarz Urzędu. J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1061) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Po śmierci 1. Wawrzeńca Strękowskiego współwłaściciela dóbr Strękowo Góra Lit. A. 2. Antoniny z Jeziorkowskich Rose wierzycielki sumy rs. 1500 pochodzącej, z większej sumy rs. 2700 na dobrach Gosie Wybrany, Lit. A w Dziale IV. w zlewkach do Nr. 11. lokowanej, i właścicielki prawa ostrzeżenia na sumę rs 902 kop. 12 1/2, z procentem i kosztów rs. 12 w Dziale IV. w zlewkach do Nr. 43, na Dobrach Zaremby Jartuzy, w Okręgu Łomżyńskim. 3. Joanny Morozewicz, współwłaścicielki sumy rs. 1500, w Dziale IV. pod Nr. 14, na dobrach Stelmachowie zabezpieczonej, i 4. Antoniego Remiszewskiego właściciela Dóbr Żabienice lit. B. w Okręgu Tykocińskim, Gubernii Augustowskiej położonych, otwarte zostały spadki, zawiadamiając o tem, wzywa osoby ieteresowane, aby do przepisania tytułu własności rzeczonych Dóbr i kapitałów, w dniu 15 (27) Sierpnia 1863 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży pod prekluzją praw im służących stawiły.

Łomża d. 11 (23) Lutego 1863 r.
A. Grekowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2340) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego*

W dniu 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie drugiej po południu, odbywać się będzie w Biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających, na budowę nowego murowanego kościoła parafjalnego w wsi Poczesny, od sumy anszlagowej, rs. 13477 kop. 25 przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest r. s. 1347 kop. 72½ do jednej z kas Skarbowych lub miejskich, które wrazie nie utrzymania się przy licytacji, oderać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem, do wykonania robót około budowy nowego murowanego kościoła parafjlanego w wsi Poczesny, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom, warunkami licytacyjnemi obiętym.

Vadium do tej entreprzyzy złożyłem w kasie N w dowód czego kwit tejże dołączam, pisałem w N dnia N miesiąca N roku 1863, Imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania, napisać czytelnie-

Wieluń dnia 1 Maja 1863 r,
Szmidecki

(N D. 2339) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 13 (25) Czerwca r. b. od godziny 10ej z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających na restauracją kościoła parafialnego w Przystajni, oraz muru otaczającego kościół, od sumy anszlagowej rs. 1651 kop. 95½. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części t. j. rs. 165 kop. 20 do jednej z kas Skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót restauracji kościoła parafialnego w wsi Przystajni, oraz muru otaczającego kościół, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym

Vadium do tej licytacji złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam, pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1863, imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1863 r.
Szmidecki.

(N. D. 2334) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego*

W skutku odezwy zarządu Poczt w Królestwie Polskim podaje do wiadomości, że w m. Kutnie w Biórze Naczelnika Powiatu w dniu 10 (22) Czerwca r. b. o godzinie 11tej przed południem, odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowanie deklaracji, na entreprzyę reperacji domu pocztowego, z zabudowaniami w mieście Kutnie od sumy anszlagoewj rs. 778 kop. 38. Każdy przystępujący do licytacji, winien przed godziną oznaczoną, złożyć na ręce Naczelnika Powiatu deklaracją opieczętowaną napisaną wedle wzoru poniżej zamieszczonego, o ile za mniejszą sumę tej entreprzyzy podejmuje się, nadto złożyć także kwit kasy Powiatu Gostyńskiego lub innej Rządowej na wniesione vadium w kwocie rs. 78.

Wykaz kosztów i warunki przedlicytacyjne znajdują się w Biórze Naczelnika Powiatu, gdzie każdego dnia prócz święta przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia z daty 4 (16) Maja r. b. Nr. 7825 składam niniejszą deklaracją, iż obowiązuje się podjąć entreprzyzy reperacji domu pocztowego z zabudowaniami w m. Kutnie: stosownie do anszlagu na ten cel sporządzonego za sumę rs. N wyraźnie rs. N poddając się obowiązkom w warunkach do licytacji objętych dobrze mi znanych.

Kwit Kasy N na złożone vadium dołączam, stałe moje zamieszkanie jest w N dnia N miesiąca N r. 1863, podpis (imie i nazwisko)

Kutno dnia 4 (16) Maja 1863 r.
J. Świecimski.

(N. D. 2337) *Naczelnik Powiatu Piotrkowskiego.*

Stosownie do odezwy Zarządu Poczt w Królestwie Polskiem z dnia 16 Maja r. b. Nr. 8659, Naczelnik Powiatu podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana w mieście Piotrkowie w biurze Powiatu odbywać się będzie głośna in minus licytacja na entreprzyzę reperacji domu Pocztowego w temze mieście od sumy anszlagowej rs. 145 kop. 83, każdy mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, winien się zgłosić w terminie wyżej oznaczonym i złożyć vadium wyrównywające 1/10 części sumny licytacyjnej to jest r. 15 w gotowiznie, które nieutrzymującemu się przy licytacyi zaraz zwróconym będzie

Inne warunki tej Entreprzyzy dotyczące i anszlag kosztów, każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu w godzinach służbowych prżejrzane być mogą.

Piotrków d. 7 (19) Maja 1863 r.
Asesor Kolegjalny, Zamarajew

(N. D. 2336) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 10 rano odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Marjampolskiego, przez podanie opieczętowanych deklaracji, licytacja in minus na roboty w domu Pocztowym w Marjampolu wykonać się mające mianowicie reperacji domu, zabudowań pocztowych, oraz urządzenie kuchni dla Naczelnika i mieszkania dla Ekspedytora urzędu Pocztowego, poczynając od sumy rs. 783 kop. 65 przez Radę Ogólną Budowniczą ustanowionej.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, obowiązany jest w dniu i miejscu wyżej oznaczonym podać deklarację dobrze opieczętowaną z kwitem Kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie rs. 79 podług formy poniżej zamieszczonej, bez żadnych przekreśleń i poprawek, gdyż w razie przeciwnym deklaracje podobne jako nieważne przyjęte nie będą.

Wykazy kosztów wskazujące szczegółowo jakie roboty mają być wykonane, oraz warunki podług jakich ma się odbywać licytacja a następnie roboty wykonane być powinny, przejrzane być mogą w biurze Naczelnika Powiatu tak w terminie do licytacji oznaczonym, jako też i poprzednio, każdodziennie w godzinach biurowych.

Marjampol d. 3 (15) Maja 1863 r.
Trautsolt.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Marjampolskiego z dnia 3 (15) Maja r. b Nr. 6580, podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się uskutecznić reperacją domu i zabudowań Pocztowych oraz urządzenie kuchni dla Naczelnika i mieszkania dla Expedytora Urzędu Pocztowego w Marjampolu, zgodnie we wszystkiem z zatwierdzonemi wykazami kosztów, a to za sumę rs. N kop. N. wyraźnie rubli srebrem N. kop. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacynemi objętym.

Kwit Kasy skarbowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 79 załączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie do miejsca N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N roku 1863.
(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 2338) *Naczelnik Powiatu Rawskiego*

Ogłaszona w pismach publicznych licytacja na entreprzyzę budowy Kościoła we wsi Lipcach nieprzyszła do skutku, Naczelnik Powiatu przeto w powołaniu się do poprzedniego swego ogłoszenia z dnia 14 (26) Marca r. b. Nr. 3527 nowy do tej licytacji termin na dzień 10 (22) Czerwca r. b. na godzinę 11 z rana naznacza O czem podając do wiadomości powszechnej nadmienia że vadium do tej licytacji wymagalne jest w ilości rs. 429 kop. 35½, obszerniejsze zaś w tej mierze obwieszczenie, oraz Wzór do deklaracji zamieszczone są w numerach 14, 15, 16, Dziennika Gubernialnego, oraz w numerach 76, 81, 87, Dziennika Powszechnego a warunki licytacyjne każdocześnie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biurowych w biurze Powiatu Rawskiego.

Rawa dnia 4 (16) Maja 1863 r.
Smolechowski.

(N. D 2440) *Komisarz Administracyjny Cyrkułów I. i II.*

Na zasadzie upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej z dnia 17 (29) Maja r. b. Nr. 4258, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. to jest w przyszły Poniedziałek o godzinie 2 po południu ruchomości po niegdy Wincentym Seredowskim nauczycielu muzyki pozostałe a do spadku bezdziedzicznego należące, pod N. 324 w rynku Nowego Miasta przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 1 Czerwca 1863 r.
Słupecki.

(N. D. 2441)

W dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 2-ej z południa w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej w domu pod Nr. 1029 meble machonio we jesionowe, sosnowe, zegary, lustra, miedź, garderoba, szkło i t. p przedmiota, zaś w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godzinie 10tej z rana w Pradze pod Warszawą, na targu Koński zwanym, meble jesionowe, machoniowe w egzekucji Sądowej przez publiczną licytacją sprzedam.

Karwowski, Komornik.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2226) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Antoniego Kowalskiego, ostatnio we wsi i gminie Willanów zamieszkałego, obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ściśle śledziły i wrazie ujęcia pod mocną strażą tutejszemu Sądowi odstawiły; rysopis jego następujący: lat ma 56, wzrostu miernego, twarzy ściągłej, oczu niebieskich, nosa miernego, włosów ciemno-blond.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Konarzewski, Asesor w zast.

(N. D. 2311) *Sąd Policij Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby na Teofila Komte, którego rysopis jest następujący: lat 27, wzrost mierny, usta mierne, włosy blond, zarost prawie żaden, ostatnio we wsi Winiarach Okręgu Czerskim, jako oficjaista prywatny przebywającego o nieumyślne zabójstwo obwinionego i obecnie z pobytu niewiadomego, baczność swą zwracały, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Chęciny d. 18 Maja 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 2209) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Adellę Galinowską dawniej we wsi Papowie Gminie Bogusze Okręgu Biebrzańskim zamieszkałej obecnie z pobytu niewiadomej, baczną uwagę zwracały, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły. Rysopis jej jest następujący; ma lat 27, twarzy ściągłej rumianej gładkiej, nosa ściągłego, włosów blond, oczu niebieskich, wzrostu średniego, żona szynkarza, znaków szczególnych żadnych.

Łomża d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski,

(N. D. 2211) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Berka Moszkowicza Rubin, za potwarzce oskarżenie na zamknięcie w domu Poprawy osądzonego, ściśle śledziły i wrazie ujęcia pod transportem Sądowi tutejszemu odstawiły; ma on lat 44, ostatnio mieszkał w miescie Łomży, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, oczu burych, nosa miernego, włosów ciemnych, znaków szczególnych nie ma żadnych.

Łomża d. 29 Kwiet. (11 Maja) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 2307) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Jana Rejmana przedostatnio we wsi Krobia Gminy Ciechocin zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o pobicie straży Celnej obwinionego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały. Rysopis jego jest: ma lat 43, wzrostu średniego, twarzy ściągłej bladej, włosów ciemnych, oczu czarnych, nosa sciągłego sredniego, brody ściągłej, usta szerokie, nosi małe wąsy podstrzygane.

Płock d. 27 Kwietna (9 Maja) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Łempicki.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2218) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy za N. 32103 na rs.230 wydany, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 1 Czerwca r. 1863, to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji (3)

(N. D. 2442) Sola weksel na rs. 1,015, przez Augusta Jarke, na rzecz Henryka Brzozy, z terminem jednomiesięcznym, wystawiony w dniu 21 Kwietnia r. b. zagubiony został.

Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść do Kantoru pana H. Wawelberga pod Nr. 955.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.